SPORT

CENA 30 GROSZY

Numer 22 — **Katowice—Kraków—Lwów—Poznań, 1 lipca 1930 roku** — **Rok I.**

Oficjalny organ: P. Z. B., P. Z. A., G. O. Z. L. A., Kr.-Śl. O. Z. N., G. O. Z. B., K. O. Z. P. G. O. Z. G. S.

Polki zwyciężają w koszykówce Szwecję

Cracovia prowadzi nadal — Warta wyprzedziła Wisłę — Garbarnia pnie się w górę — Czarni mają pecha

Cracovia — ŁKS 1:0 (1:0)

Już po zawodach Cracovii w Poznaniu dały się słyszeć głosy, że Cracovia przechodzi kryzys z powodu zbyt wielkiej ilości rozegranych matchów i w związku z tem przemęczenie graczy jest aż nazbyt widoczne a do tego też w niemałej mierze przyczyniają się upały, które dla większości graczy o zbyt wielkiej tuszy stają się nie do zniesienia. I te głosy potwierdził w zupełności match Cracovii z ŁKS-em.

Tak słabo grającej Cracovii jeszcześmy w bieżącym roku nie widzieli, chyba na zawodach z Wawelem, gdzie wszelkie jej akcje miały pechowe zakończenie.

Jedynymi graczami Cracovii, którzy uratowali ją od ewentualnej klęski, na którą się w pierwszej połowie zanosiło, byli Zastawniak, Lasota a czasami też Ptak. Specjalnie ambitnej i ofiarnej grze Zastawniaka może Cracovi zawdzięczyć, że bramka Cracovii a właściwie niezbyt pewnie w tym dniu i nerwowo grający Otfinowski ani razu nie skapitulował przed naporem ataków Łodzian, którzy w pierwszej połowie okresami nie schodzili z połowy i pola bramkowego Cracovii.

Mysiak też na tych zawodach był nie do poznania, wobec jego doskonałej gry przed czternastu dniami na zawodach z Austrją.

Chruścińskiemu też nic się nie udawało, zwłaszcza w pierwszej połowie i dopiero pod koniec zawodów był cokolwiek lepszy. W ataku Cracovii był jeden wielki sęk, a tym sękiem był Tokar, grający w miejsce Gintla, który ma obok wielu grzechów specjalnie na sumieniu nie wyzyskane dwie pewne pozycje pod sam koniec zawodów, raz gdy był sam pod bramką i otrzymaną piłkę Mitusińskiego skośnie wymierzył w aut, a drugi raz takąż samą piłkę, otrzymaną pięknie od Kossoka, jeszcze „piękniej“ bijąc w aut.

Pozatem reszta graczy w ataku, grających bardzo leniwie i bez ambicji, też postarała się o wyraźne obniżenie wartości tych zawodów.

Mile natomiast rozczarował ŁKS, który wystąpił z czterema graczami rezerwowymi i grał bardzo ofiarnie i ambitnie. W pierwszej połowie miał on wyraźną przewagę nad słabo i bez ambicji grającą Cracovią. Natomiast w drugiej połowie uwidoczniło się już u graczy ŁKS-u przemęczenie i temu tylko można zawdzięczyć żywszą działalność Cracovii.

Specjalnie wyróżnili się w ŁKS-ie właśnie rezerwowi gracze tej drużyny, którzy ambicją nadrabiali braki techniczne. Specjalnie wyróżnili się Mikołajczyk na środku pomocy, Radomski w obronie, który wraz z Gałeckim stworzyli mur formalnie nie do przebycia. Bramkarz Jegorow dobry, wiele do roboty nie miał, wobec słabej gry ataku Cracovii.

Pomoc dobra ustawicznie zasilała swój atak piłkami.

W ataku wybijała się specjalnie prawa strona, Durka, Tadeusiewicz i Sowiak, słabsza natomiast lewa strona a Król jest za ciężki w tym kwintecie.

Prawa strona ma też na sumieniu niewyzyskanie paru pewnych pozycyj przed bramką biało-czerwonych.

W całości ŁKS pozostawił bardzo dobre wrażenie

Obie drużyny stanęły w następujących zestawieniach:

ŁKS: Jegorow; Gałecki, Radomski; Pegza, Mikołajczyk, Jasiński; Durka, Sowiak, Tadeusiewicz, Król, Śledź II.

Cracovia: Otfinowski; Lasota, Zastawniak; Ptak, Chruściński, Mysiak; Kubiński, Mitusiński, Tokar, Kossok, Sperling.

Już w 3 minucie sędzia dyktuje rzut karny za rękę Gałeckiego, który to rzut wykorzystał pewnie Kossok, ustalając tem samem wynik zawodów.

W pierwszej połowie jest ŁKS stroną, mającą bezwzględnie więcej z gry, w drugiej połowie opadł ŁKS cokolwiek na siłach a Cracovia bardziej atakuje bramkę Łodzian. O samej grze pisać nie warto. Sędziował z powodu nie przybycia wyznaczonego sędziego p. Gumplowicz z Krakowa, któremu sędziowie linjowi wielce utrudniali zadanie.

Poznań, 29. VI. (telef. od wł. koresp.)

Warta — Czarni 4:0 (0:0)

Mecz ten o mistrzostwo ligi zgromadził 3000 publiczności, która miała możność podziwiać piękną grę obu zespołów. Jeżeli chodzi o przebieg gry — była ona ciekawszą niż tydzień temu z Cracovią. Drużyna Czarnych zaprezentowała się bardzo dodatnio i podobała się ogólnie. Stanowczo Czarni nie zasłużyli na tak wysoką przegraną i, jak z przebiegu gry wynikało, wynik meczu nie powinien był przekraczać 1—2 bramek. Warta wystąpiła bez Nowickiego, Czarni bez Sawki. Bramki dla Warty padły ze strzałów Sroki i Przybysza po dwie. Warta była drużyną nieco lepszą w linji ataku. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa, który zadowolił tak drużyny, jak i publiczność.

Łódz, 29. VI. (telef. od wł. koresp.)

Garbarnia — ŁTSG 4:2 (3:1)

Meczem tym Garbarnia udowodniła, iż okres przejściowy złej formy i pech, który prześladował tę drużynę, skończył się — miejmy nadzieję — bezpowrotnie. Atak Garbarni pokazał grę wprost koncertową i goście powinni byli wygrać znacznie wyższym stosunkiem bramek, gdyby nie fenomenalna obrona bramkarza ŁTSG — Triebela, nawiasem mówiąc, rezerwowego. W ŁTSG zawiodła przedewszystkiem linja pomocy. Już w I min. pada niespodziewana bramka da ŁTSG — strzelona przez Herbstreicha. Tę bramkę ma w dużym stopniu na sumieniu Konkiewicz. Garbarnia, niespeszona, atakuje przy wybitnej przewadze w dalszym ciągu. W 26 min. Bator wyrównywuje a niedługo potem Mazur w 31 min. zdobywa prowadzenie dla Garbarni. Przed samym zakończeniem I-szej połowy gry strzela jeszcze Mazur trzecią bramkę dla swych barw, ustanawiając wynik do przerwy.

Po przerwie Garbarnia w dalszym ciągu przeważa i w 3 min. strzela Bator ostatnią bramkę dla Garbarni. Podniecona sukcesem gości publiczność łódzka usiłuje narzucić sędziemu swoje widzimisię co do rzekomego karnego za „rękę“. W końcu sędzia dyktuje karny dla ŁTSG, wykorzystany przez Królewieckiego, za rzekomą rękę. Niesprawiedliwa decyzja sędziego wpływa deprecjonująco na drużynę Garbarni. Następuje krótki okres przewagi ŁTSG. W drużynie Garbarni wyróżnili się Smoczek, Joksz, Mazur i Nagraba, w drużynie ŁTSG — bramkarz Triebel i obrońca Triebe.

Lwów, 29. VI. (telef. od wł. koresp.)

Pogoń — Legja 0:0

Pogoń w składzie normalnym. Legja z Wypijewskim zamiast Przeździeckiego. Gra naogół równorzędna. Ataki Legji przeprowadzane były nieudolnie, szwankowała praca trójki środkowej. Pogoń grała raczej defenzywnie, cofając Zimmera na 4-go pomocnika. W drugiej połowie gry Prass zderza się z Martyną i zostaje, niewiadomo dlaczego, usunięty przez sędziego z boiska. Pogoń gra do końca meczu w 10-kę i ma kolejno okresy przewagi, zyskując 4 rogi niewykorzystane. W drużynie Legji wyróżnił się Martyna, u gospodarzy Albański i Deutschman. Sędzia Arczyński po meczu musiał opuścić boisko pod ochroną policji. Publiczności 4000.

Jędrzejowska i Volkmerówna zwycięskie reprezentantki polskiego tenisa. Fot. Fabry.

Polska — Szwecja 32:13 (20:6)

Mecz koszykówki z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy dał zasłużone i pewne zwycięstwo Polkom. Drużyna polska — lepsza przez cały czas zawodów, a zwłaszcza w strzelaniu koszy. Na wyróżnienie zasługuje Kwaśniewska (Łodź) i Czerpka (Kraków), w drużynie Szwedek — dobra obrona. Sędzia p. Sikorski.

Szczegóły w następnym numerze.

Kobieca reprezentacja tenisowa Austrji, od lewej p.p. Eisenmenger, Redlich, i Herbst. Fot. Fabry.

Tabela ligowa.

		gier	bramek	pkt.
1.	Cracovia	10	20:8	16
2.	Warta	10	27:13	15
3	Wisła	9	21:12	14
4.	Legja	7	14:6	11
5.	Ruch	9	18:16	10
6.	ŁTSG	9	15:16	9
7.	Polonja	10	18:19	9
8.	ŁKS	10	22:21	8
9.	Pogoń	9	14:15	7
10.	Garbarnia	10	20:30	6
11.	Czarni	9	5:17	4
12.	Warszawianka	10	10:31	3

Śląsk i Zagłębie

Wczorajsza niedziela była bardzo uboga w mecze piłkarskie, gdyż po ukończeniu pierwszej serji rozgrywek o mistrzostwo Górnego Śl., poza zawodami I F. C. — Hakoah o mistrzostwo I grupy, odbyło się jedynie kilka mniejważnych spotkań towarzyskich.

Drużyny czołowych klubów prawie wszystkie pauzowały.

I F. C. — Hakoah 8:1 (3:0)

Ostatnia gra z pierwszej serji i jedyna o mistrzostwo Górnego Śląska, mimo to ściągnęła zaledwie garstkę widzów, którzy byli świadkami nudnej i nieciekawej gry, przedstawiającej raczej trening na jedną bramkę a nie mecz między dwoma równorzędnemi drużynami.

Bramki zdobyli: Geisler (4), Pośpiech (2), po jednej Görlitz i Pliszka.

Inne w tym dniu rozegrane spotkania towarzyskie dały wyniki następujące:
Katowice, 29. VI.
I F. C. rez. — KS. Bytków 3:0 (1:0)

Szopienice, 29. VI.
Kościuszka — Slowian 0:4 (0:0)
KS. „24“ — Powstaniec Brzezinka 8:1 (5:0).

Katowice, 29. VI.
Żydowski K. S. — Ż. K. S. Częstochowa 2:1 (2:0)

Łagiewniki, 29. VI.
Wyzwolenie — Kresy 1:4 (0:0)

Będzin, 29. VI.
Ruch — Hakoah 9:3 (4:1)

Wyniki meczów robotniczych:
Będzin, 28. VI.
Wisła — Hakoah 3:1 (1:0)

Nowy Bytom, 28. VI.
Pogoń — Policyjny KS. 2:3 (2:2)

Zabrze, 28. VI.
Deichsel — Slavia Ruda 3:3 (2:2)

Ze Śląska Opolskiego.

W ubiegłą niedzielę rozegrały w Mikulczycach kluby „Piast“ Mikulczyce i „Unja“ Zaborze zawody przyjacielskie.

Wynik: 2:1 dla Mikulczyc. Do przerwy 2:0.

Kraków

Mistrzostwo klasy „A“.

Ostatnia niedziela utrwaliła W. K. S. „Wawel“ pewnie na I. miejscu. „Wawel“ zwyciężając poraz pierwszy od czasu swego istnienia „Legję“, wykorzystał równocześnie klęskę „Makkabi“ i obsadził swego niebezpiecznego rywala o 3 punkty i ma obecnie prawie pewne — jeśli nie mistrzostwo — to conajmniej drugie miejsce, gwarantujące, mu dojście do rozgrywek finałowych. „Makkabi“, która w dniu dzisiejszym lekkomyślnem zestawieniem drużyny utraciła dalsze dwa cenne punkty, musi obecnie dobrze się wysilić, by nie stracić szans, zresztą bardzo poważnych, upoważniających ją do wzięcia udziału w rozgrywkach o tytuł mistrza okręgu. W każdym razie każda niedziela, przynosić będzie obecnie stopniowe wyjaśnienie sytuacji. Już dziś oprócz prowadzenia Wawelu jako pewnik podać można, że Krowodrza — a zdaje się i Sparta — stoczą śmiertelny bój o spadek do ks. „B.“

Korona — Makkabi 4:1 (2:0)

Do zawodów tych wystąpiła Makkabi bez Hutterera, Osieka, Selingera II i Ohrensteina, za to z Elsnerem w bramce. Nic dziwnego, że rezerwowy atak grał wprost beznadziejnie i nie umiał wykorzystać żadnych sytuacyj. Zwycięstwo Korony zasłużone, acz za wysokie. Bramki dla Korony uzyskali: Syrek 2, Kasprzyk i Zduń po 1, dla Makkabi Selinger po rogu. Odznaczyli się u zwycięsców Mytnik, Ślizowski w obronie i Syrek w ataku, u Makkabi Elsner, Selinger, Holzmann i Landmann. Sędziował p. Mohyła.

Garbarnia Ib — Tarnovia 2:2 (1:0)

Na wysokości zadania stanęli Sycz, Czubryt, Sfetański, Trzecki i Czub z Garbarni, w Tarnovii b. dobry Jachimek w bramce i brat jego w ataku, ponadto obrońcy Kobylarz i Starostka, pomocnik Klimak i skrzydłowy Lach.. Sędzia p. dr. Hornung.

Wawel — Legja 5:2 (2:0).

Najlepsi u zwycięzców Ruta, Nowak i Drąg, u pokonanych trio obronne. — Sędziował p. Brzeziński spokojnie.

Olsza — Sparta 2:2 (1:1)

Sparta zdobywa bardzo cenny punkt. Sędzia p. Burka wzorowy.

Podgórze — Krowodrza 2:0 (2:0)

Były mistrz Krakowa przebija się krok za krokiem do czołowej grupy. — Zwycięskie bramki padły ze strzałów Ściborowski i Wacław. Energicznym sędzią był p. Schneider.

Mistrzostwo klasy „B“.

Hakoah — Orlęta 2:0 (1:0)

Gra równa. Orlęta hołdują hyperkombinacji i nie zdobywają nawet zasłużonego punktu honorowego. Bramki zdobyli: Eilbaum i Zimmerspitz. Odznaczyli się obydwaj bramkarze. Sędzia p. Kowal.

Oświęcim, 29. VI. (tel. wł.)

Mistrz. kl. A.

TS Koszarowa Żywiec—TS Soła Oświęc. 1:2 (0:1)

20 minut przed pauzą pada pierwsza bramka dla Soły ze strzału Słupki. Koszarawa uzyskuje wyrównanie po pauzie samobójczą bramką obrońcy Soły. Po przerwie druzgocąca przewaga Soły, która jednak nie wykazuje się cyfrowo. Dopiero 10 m. przed końcem pada bramka dla Soły, strzelona przez Neumanna II w róg.

Na wyróżnienie u gości zasługują obaj obrońcy oraz środkowy napastnik; ze Soły zaś Neumann I i II, Stewer, Szymończyk i bramkarz Ewelin.

Sędzia p. Kołodziej z Bielska bardzo dobry. Widzów 300.

Poprzedziły ten mecz zawody o mistrzostwo kl. B:

ŻKS Kadimah I i TS Soła I B 1:0 (1:0)

Bramka padła z karnego przez Katza.

Ki.

Poznań

Mistrzostwo klasy A.

Ostrowski KS — Warta Ib 5:1 (2:1)

Słaba gra Warty.

Legja — Posnania 6:1 (3:1)

Sparta — Stella (Gniezno) 1:0 (0:0)

Hockey w Poznaniu.

Warta — Czarni 2:0 (0:0)

Bramki strzelili Poszwa i Urbański.

Sędziowali: Kadłubowski i Gruszkiewicz.

Przedmecz rezerw 1:1 (0:0)

Łódź

Mistrzostwo klasy A.

Orkan — Hakoah 1:0
WKS — ŁTSG Ib 1:1
Burza — ŁKS Ib 3:2
Turyści — Bieg 2:0

Szanse Turystów wzrosły niepomiernie po ostatnich meczach i są oni na równi z WKS pretendentami do mistrzostwa klasy A.

Lwów

Lwów, 29. VI. (tel. od wł. koresp.)

A-klasa we Lwowie.

Ukraina — Świteź 6:6 (3:0)
Czarni Ib — Resovia 5:4 (2:2)
Lechja — Pogoń Ib 2:1 (1:1)

Mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska

5 rekordów śląskich

Na Stadjonie w Król. Hucie rozegrano mistrzostwa okręgowe lekkoatletyczne, które dały w wyniku 5 rekordów okręgowych. Wyniki byłyby jeszcze lepsze gdyby nie przemęczenie zawodników startem do kilku pkt. programu. Organizacja dobra. Startowało około 110 zawodników i zawodniczek.

Bieg 60 mtr.: 1. Sikorzanka Stadjon) 8,2 sek., 2. Bytomska (Pogoń), 3. Białasówna (KS. Roździeń), 4. Preissówna (Śl. K. L. A.), 5. Hofińska (Stadjon), 6. Ligoniówna (Stadjon).

Bieg 100 mtr.: 1. Orłowska (Stadjon) 13,3 sek., 2. Sikorzanka (Stadjon), 3. Białasówna (KS. Roździeń), 4. Bytomska (Pogoń), 5. Hofińska (Stadjon), 6. Kaniudówna (KS. Roździeń).

Bieg 200 mtr.: 1. Orłowska (Stadjon) 27,6 sek., 2. Peronówna (Pogoń), 3. Eckerlandówna (Stadjon), 4. Węglarczykówna (Pogoń), 5. Ligoniówna (Stadjon), 6. Kaniudówna (KS Roździeń).

Bieg 800 mtr.: 1. Tilsznerówna (Stadjon) 2:46,2 min, 2. Peronówna (Pogoń), 3. Brzezińska (Sokół Czeladź), 4. Nieczykówna (Pogoń).

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1. Rakoczanka (KS. Roździeń) 14,5 sek., 2. Orłowska (Stadjon), 3) Hofińska Stadjon), 4. Orzełówna (Stadjon), 5. Lubinianka (Stadjon).

Skok w dal z miejsca: 1. Schnatzke (Pogoń) 2.24 mtr., 2. Preissówna (Śl. K. L. A.) 2.21, 3. Sikorzanka (Stadjon) 2,20, 4. Hofińska (Stadjon) 2.18. 5. Eckerlandówna (Stadjon) 2.08, 6. Bytomska (Pogoń) 2.07 mtr.

Skok w dal: 1. Sikorzanka (Stadjon) 4.76 mtr., 2. Rakoczanka (K. S. Roźdz.) 4.60, 3. Eckerlandówna (Stadjon) 4.26, 4. Komorkówna (Stadjon) 4.18, 5. Bytomska (Pogoń) 4.05, 6. Hofińska (Stadjon) 3,97 mtr.

Skok wzyż: 1. Bytomska (Pogoń) 1.32 mtr., 2. Orzełówna (Stadjon) 1.32, 3. Rakoczanka (KS. Roździeń) 1,32, 4. Eckerlandówna (Stadj.) 1.27, 5. Schnatzkówna (Pogoń) 1.27, 6. Hofińska (Stadjon) 1.22 mtr.

Rzut kulą: 1. Lubkowiczówna (Pog.) 8.83 mtr., 2. Solorzówna (Stadjon) 8.52 3. Wydrowska (Pogoń) 8.34, 4. Tilsznerówna (Stadjon 6.89, 5. Łakomska (Sokół Czeladź 6.85, 6. Ligoniówna (Stadjon) 6.62 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Rakoczanka (KS. Roździeń 28.32 mtr., 2. Solorzówna (Stadjon) 27.74, 3. Orzełówna (Stadjon) 25,56, 4. Lubkowiczówna (Pogoń) 23.21, 5. Peronówna (Pogoń) 23.21, 6. Białasówna (KS. Roździeń) 22.45 mtr.

Skok wzwyż: 1. Pitra (Stadjon) 1.67 mtr., 2. Kern (Stadjon) 1,62, 3. Elpel (Pogoń) 1,57, 4. Mucha (Sokół Czeladz 1.57, 5. Schneider (Pogoń) 1,52 mtr.

Skok o tyczce: 1. Mucha (Sokół Czeladź) 3.38 mtr. 2. Cieśliński (Stadjon) 3.28, 3. Pitra (Stadjon) 3.18, 4. Mitas (Policyjny KS.) 5. Łuszkiewicz (Sokół Siemianowice),

Rzut oszczepem: 1. Solorzówna (Stadjon) 24,52 mtr., 2. Orzełówna I (Stad.) 23.62, 3. Orzełówna II (Stadjon) 21.66, 4. Rakoczanka (KS. Roździeń) 21.59, 5. Lubkowiczówna (Pogoń) 21.13, 6. Jabłońska (Pogoń) 11.55 mtr.

Bieg sztafety 4×100 mtr.: wygrała drużyna (KS. Roździeń) w składzie — Białasówna, Kaniudówna, Rakoczanka, Breuerówna w czasie 55,6, przed Stadjonem, Pogonią, drugą drużyną Stadjonu i Sokołem Czeladź.

Bieg sztafetowy 4×200 mtr. wygrała I-sza drużyna Stadjonu, w składzie: — Sikorzanka, Eckerlandówna, Komorkówna, Orłowska w czasie 1:57,6 przed drużyną KS. Roździeń i drugim zespołem KS. Stadjon.

Bieg 100 mtr.: 1. Sikorski 11,1 sek., 2. Muller (Pogoń), 3. Tetzner (Pogoń), 4. Elpel (Pogoń), 5. Hajduk (Stadjon),

Bieg 200 mtr.: Sikorski (Stadjon) 23.5 sek., 2. Tetzner (Pogoń), 3. Frąckowiak (Stadjon), 4. Muller (Pogoń), 5. Hajduk (Stadjon),

Bieg 400 mtr.: 1. Rzepuś (Stadjon) 52.4 sek., 2. Mitas (Policyjny KS.), 3. Rojek (Stadjon), 4. Frąckowiak (Stadj.).

Bieg 800 mtr.: 1. Rzepuś (Stadjon) 2:03,6 min., 2. Rakoczy (KS. Roździeń), 3) Kocur (KS. Roździeń),

Bieg 1 500 mtr.: 1. Rakoczy (KS. Roździeń 4:18,5 min., 2. Żyłka (Sokół Król. Huta), 3. Kabut (Pogoń), 4. Kocur (KS. Roździeń), 5. Hartlik (Stadjon).

Bieg 5 000 mtr.: 1. Kabut (Pogoń) 16:30,3 min., 2. Hartlik (Stadjon), 3. Grzesik (Stadjon).

Bieg 10.000 mtr.: 1. Lech (Policyjny KS) 37:34.2 min, 2. Sitko (KS Roźdz.) o 350 mtr. w tyle

Trójskok: 1. Sikorski (Stadjon) 13.91 mtr.. nowy rekord Śląski. Kamieniecki (Śl. K. L. A.) 12.00, 4. Pitra (Stadjon) 11,20, 5. Frąckowiak — (Stadjon) 9,60 mtr.

Bieg 110 mtr. przez płotki: 1. Zajusz (Stadjon) 15,8 nowy rekord Śląski, 2. Sobik (Policyjny KS.), 3. Ciesielski (Stadjon), 4. Schneider (Pogoń).

Bieg 400 mtr. przez płotki: 1. Sobik (Policyjny KS.) 59,6 sek., czas jest lepszy od rekordu, nie może być jednak uznany, gdyż potrącił jeden płotek. — 2. Schneider (Pogoń), 3. Frąckowiak (Stadjon), 4. Rojek (Stadjon).

Skok w dal: 1. Sikorski (Stadjon) 6,67 mtr., 2. Kamieniecki (Śl. K. L. A.) 6,31, 3. Pitra (Stadjon) 6.11, 4. Elpel (Pogoń) 5.88, 5. Hajduk (Stadjon) 5,87, 6. Frąckowiak (Stadjon) 5,83 mtr.

Rzut kulą: 1. Janusz (Stadjon) 12,97 mtr., nowy rekord Śląski, 2. Majorczyk (Stadjon) 11,25, 3. Nieszyn (Stadjon) 10.07, 4. Kern (Stadjon) 9.75, 5. Tetzner (Pogoń) 9.68 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Zajusz (Stadjon) 36.16 mtr., 2. Majorczyk (Stadjon) 35.42 mtr., 3. Nieszyn (Stadjon) 30.93, 4. Kern (Stadjon) 27.81, 5. Tetzner (Pogoń) 27.68, 6. Schneider (Pogoń) 27.39 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Żyłka (Sokół Król. Huta) 49.85 mtr., 2. Nieszyn ((Stadjon) 48.15, 3. Elpel (Pogoń) 42.92, 4. Tetzner (Pogoń) 42.62, 5. Schneider — (Pogoń) 38.92, 6. Kern (Stadjon) 36.07.

Bieg sztafetowy 4×100 mtr. wygrała drużyna Stadjonu w rekordowym czasie 45.2 w składzie Sikorski, Frąckowiak, Rzepuś, Zajusz, przed Pogonią, Katowice, która dotarła do mety o 10 mtr. w tyle i drugą drużyną swego klubu..

Bieg sztafetowy 4×400 mtr. wygrał zespół Stadjonu w składzie Kremecke, Frąckowiak, Rojek, Rzepus w czasie 3:41,5, ustanawiając nowy rekord Śląski, przed Sokołem Czeladź i drugą drużyną Stadjonu.

Rzut młotem: 1. Kern (Stadjon) 23.34 mtr., 2. Majorczyk (Stadjon). 3. Zajusz (Stadjon), 4. Żyłka (Sokół Król. Huta), 5. Nieszyn (Stadjon).

W ogólnej punktacji pań pierwsze miejsce zajął KS Stadjon 137 pkt, przed Pogonią 63 pkt, KS Roździeń 46 pkt. Śs. KLA i Sokołem Król. Huta po 8 pkt.

W ogólnej punktacji panów pierwsze miejsce zajął również KS Stadjon 188 pkt, przed Pogonią 74 pkt. Policyjnym KS 22 pkt, KS Roździeń 18 pkt, Sokołem Czeladź 14 kt, Sokołem Król. Huta 11 pkt, ŚlKS 9 pkt i Sokołem Siemianowice 2 pkt.

Mecz lekkoatletyczny Kraków—Lwów 78:62

Przy niebywałem zainteresowaniu publiczności rozegrano na boisku Pogoni mecz lekkoatletyczny Kraków — Lwów. Zawody odbywały się w sobotę i niedzielę. Osiągnięto cały szereg dobrych wyników i rekordów okręgowych.

Wyniki szczegółowe:

100 m: Czyż (K) 11"2

Nowosielski (K) 4"4

Kula: Leszek (K) 11.95; Kaniak (L) 11.92.

Skok w zwyż: Woynarowicz (L) 1.69; Dubena (L) 1.64.

5 km: 1) Sawaryn (L) 16,08; 2) **Czubak** (K) 16:11"8, rekord okręgu krakowskiego.

Rzut oszczepem: 1) Gierałtowski (K) 55,39; 2) Kądzielawa (K) 49,68.

4 × 100: 1) **Kraków** 45"1, rekord okr. krak; 2) **Lwów** 45"2, rekord okr. lwowskiego.

110 m przez płotki: 1) Nowosielski (K) 15"6; 2) Dubena (L) 17"2.

1500 m: 1) Sawaryn (L) 4:22.6; **Tiatka** (K) 4:23"4. rekord okr. krak.

200 m: **Czyż** (K) 22"2, rekord polski wyrównany, nowy rekord okr. krak.
2) **Wójcik** (L) 22"2, rekord polski wyrównany, nowy rekord okr. lwowskiego.

Skok w dal: 1) Nowosielski (K) 6.44; 2) Więckowski (K) 6.39.

400 m: **Kosiarz** (K) 53"8, rekord okr. krak.; Wójcik (L) 54"1.

Rzut dyskiem: Turek (K) 30.91; Kaniak (L) 34.93.

Skok o tyczce: Lichtblau (L) 3.48; — Klug (L) 3.38.

Sztafeta olimpijska (100, 200, 400, 800 m): 1) **Lwów** 3 min. 53"4, rekord okr. lwowsk; 2) **Kraków** 3 min. 58.5, rekord okr. krak.

Organizacja zawodów doskonała.

Poznań.

5-ciobój o mistrzostwo okręgu.

Rozegrany w niedzielę 5-ciobój o mistrzostwo okręgu dał zwycięstwo faworytowi, Balcerowi (AZS). Startowało zaledwie 9 zawodników, w tej liczbie 6 z AZS i 3 z Sokoła.

Wyniki: 1) Balcer (AZS) 3126,84 pkt; rekord okręgowy; 2) Pernak (AZS) 3017; 3) Kupś (Sokół).

Wyniki Balcera: 200 m: 23"5; 1500 m 4'52; skok w dal 6.10 m; rzut oszczepem 42,87 m; dyskiem 33,57 m.

Koszczyk wygrał bieg kolarski Kl. Ebeco

Przy pięknej pogodzie odbył się wczoraj drugi wyścig kolarski na przestrzeni 113 km, zorganizowany przez Klub Cyklistów Ebeco o srebrny puhar przechodni katowickiej fabryki rowerów Ebeco.

Trasę wyścigu stanowił trójkąt szos Giszowiec — Murcki — Giszowiec, znany z wyścigów motocyklowych o „Grand Prix".

Na starcie stanęło zgórą 50 zawodników z „asami" Koszczykiem, Włokasem, Koenigiem i Ligoniem na czele. Biegowi temu przypisywano specjalne znaczenie, wykazać miał on bowiem, czy porażka Włokasa w biegu kolarskim o mistrzostwo Górnego Śląska była przypadkową, względnie czy Koszczyk jest istotnie lepszym kolarzem.

Koszczyk jest istotnie lepszy, dowiódł to wczorajszy bieg, w którym pokonał on poraz drugi Włokasa. Między tymi zawodnikami, którzy jechali, nie na czas, a raczej tylko walczyli o uzyskanie zwycięstwa, toczyła się zacięta walka na trasie. Tej dwójce torował niepotrzebnie drogę Koenig ze Stadjonu Król. Huta, który odpadł w ostatniem okrążeniu z czołowej grupy i zadowolić musiał się piątem miejscem.

Upał dotkliwie dał się odczuć jeźdzcom, to też podkreślić należy ich ambicję i ofiarność, jaką wyładowali w biegu, w walce o zajęcie jaknajlepszego miejsca w ogólnej klasyfikacji.

Sama trasa była niezła, niestety była ona zaludniona przez wycieczkowiczów, którzy uciekając przed upałem utrudniali zawodnikom bieg.

Oto techniczne wyniki biegu:

1) Koszczyk (KC Pawłów) 3:40:21
2) Włokas (KC Żory) 3:40:22
3) Reinhardt (KC Żory) 3:42:24
4) Słota (Tempo W. Hajduki) 3:44:33
5) Koenig (Stadjon Król. Huta) 3:48:03
6) Papież (Tempo W. Hajduki) 3:48:19
7) Kowalski (KC Wełnowiec) 3:48:20
8) Rożański (Silesia Król. Huta) 3:51:01
9) Müller (Ebeco) 3:52:18
10) Rosenberger (KC Załęże).

Zwycięzca i pogromca Włokasa w biegu 100 km o mistrzostwo Śląska jeździ na maszynie, zbudowanej przez katowicką fabrykę rowerów Ebeco. Jest to specjalny typ maszyny, której koła zaopatrzone są w opony balonowe o średnicy 2 cali. Opony te zostały już wprowadzone przez państwa zachodnio-europejskie, i jakkolwiek przeznaczone są na drogi ciężkie, nadają się one też i na wzorowe szosy, jakie posiadamy na Górnym Śląsku.

Rozdanie nagród dokonał p. Strzałkowski, prezes Klubu Cyklistów Ebeco i fundator nagrody przechodniej. Nagrody ufundowali między innemi prezydent miasta dr. Adam Kocur, starosta dr. Seidler i Główny Komendant Policji Woj. Śląskiego Żółtaszek.

Piękna ta impreza zakończyła się przyjęciem przez państwo Strzałkowskich, którzy ugościli po staropolsku zawodników, organizatorów i prasy.

6. Międzynarodowy Turniej Tenisowy w Katowicach

Jak nas informują ze strony Zarządu Katowickiego Klubu Tenisowego, udało się turniej ten rzeczywiście postawić na poziomie imprez międzynarodowych, gdyż zagranica będzie na nim licznie reprezentowana.

Z zawodników zagranicznych obecnie już zgłosili swój udział:

Z Austrji: pp. Kinzel, Eisermann i panie Herbst, Redlich i Eisenmenger;

z **Czechosłowacji:** wybitni gracze jak pp. Hecht, Benda i Vodiczka, który pobił w tych dniach na turnieju w Krakowie (w A. Z. S.) mistrza Polski, Maksa Stolarowa.

Także i **Węgrzy** reprezentowani będą przez znaczną ilość graczy pod kierownictwem hr. Zichego. Jeden z tych graczy, a m. i. Gabrowitz o mało nie zwyciężył w Krakowie Jerzego Stolarowa.

Nadesłano też zgłoszenie bardzo dobrego gracza z **Egiptu,** p. Bogdadliego.

Wreszcie dwóch graczy **rumuńskich** również awizowało swój przyjazd do Katowic.

Przyjąć należy prawie za pewne, że przy tak licznym udziale zagranicy i niemiecka klasa tenisistów licznie do nas zawita, ponieważ niemieccy gracze biorą przed turniejem katowickim udział w rozgrywkach mistrzowskich w Wrocławiu, skąd skok do Katowic.

O ile więc tak dużo zagranicznych mistrzów rakiety spotka się na VI. międzynarodowym turnieju tenisowym w Katowicach, jest tylko rzeczą naturalną, że i polscy gracze czołowi nie omieszkają zadośćuczynić życzeniom gości zagranicznych, którzy pragną z nimi spotkać się na tutejszych kortach.

W każdym razie i nasi czołowi gracze na G. Śląsku jak Dr. Förster, Wittmann, Steiner, Volkmerówna i Stefanówna, mimo tego, że znajdują się w doskonałej formie będą musieli ciężko walczyć.

Wynika z tego zatem, że katowicka impreza sportowa będzie rzeczywiście pierwszorzędną atrakcją na tem polu, a to dzięki zabiegom zarządu i ofiarnej współpracy wszystkich członków tego ruchliwego klubu.

Krakowski turniej tenisowy

Kraków, 29. VI. (tel. wł.)

Turniej krakowski nie dobiegł jeszcze do końca i finały zostaną rozegrane w poniedziałek i wtorek. Wobec tego szczegóły całego turnieju podamy w specjalnej korespondencji w następnym numerze.

Sensacją turnieju była klęska Maksa Stolarowa w spotkaniu z Vodicką 5:7, 6:3 i 5:7. Wcale nie czołowy tenisista czechosłowacki ma tem samem na rozkładzie mistrza — niestety — Polski.

Wittmann z Katowickiego Kl. Ten. omal nie sprawił podobnej niespodzianki Maksowi, prowadząc w pierwszym secie 5:0. Tu się jednak załamał, a raczej Maks „wziął się w kupę" i wygrał z Wittmannem 8:6 i 6:2.

Wittmann znajduje się obecnie w b. dobrej formie (Wittman pobił Hechta 10:8 i 8:6 i Horaina 6:1 i 6:2 (!) — i należy to podkreślić przed turniejem katowickim.

Jerzy Stolarow, który rehabilituje się za niedawny spadek formy, rozłożył Węgra Garbowitsa 6:3, 2:6, 6:3.

Szczegóły w następnym numerze.

Zawody pływackie Cracovii

Udział brało ponad 40 zawodników. Najważniejszym punktem programu była **sztafeta olimpijska 4 × 200 m styl dowolny.** 1. miejsce zajęła Cracovia, wyrównując **rekord Polski** 11,48, w składzie Kowalski — Litwin — Rouppert — Kot.

200 m styl dow. panów **1) Kot 2,41,6 rekord Okr. Krak.;** 2) Rouppert 2,58; 3) Litwin 2,58,2.

100 m styl dow. panów II kl.: 1) Węglowski (Wisła) 1,25; 2) Pawełek (Crac) 1,26; 3) Brześniowiecki (Wisła) 1.43.

200 m klasyczny pań: 1) Feilgutówna 3,55; 2) Feilgutówna II 4,24,6.

Sztafeta młodzików 3 × 50 m, styl dowolny: 1) Makkabi 2.55, 2) Cracovia 2,56; 3) Cracovia II 3,05.

100 m stylem klasycznym panów II ks.: 1) Landau (Mak) 1,39.8; 2) Singer (Mak) 1,44; 3) Bisztyga (Crac) 1,49. Poza konkursem Pauly (Crac) 1,31,9.

100 m grzbietowym panów II kl: 1) Morbitzer 1,45,2; 2) Rosenbaum 2,01.

100 m dowolnym młodzików: 1) Krakowiak (Crac) 1,28,4; 2) Piątek (Crac) 1.38,8; 3) Meglicz (Crac) 1,35.

50 m dowolnym młodzików: 1) Ritterman C. 35.4; 2) Gackiewicz (Crac) 39,8; 3) Bergner (Mak) 40.

Organizacja sprawna. Całość zakończono w przeciągu 1½ godziny. W zawodach nie brały udziału zawodniczki Cracovii.

W wyścigu o mistrzostwo Woj. Warszawskiego na szosie na dystansie 100 km zwyciężył Michalak 3:12,04, 2) Stahl, 3) Wajgert.

Tour de France,

słynny, gigantyczny wyścig szosowy dookoła Francji, który rozpoczyna się 2 lipca, zgromadzi na starcie po ośmiu przedstawicieli, pięciu narodowości. —

Francję reprezentować będą: Ch. Pélissier, Fontan, Leducq, Magne P. i A., Bidot, Merviel.

Włochy: Pancera, Belloni, Piemontesi, Guerra, A. Binda, Frascarelli.

Hiszpanję: Cardona, Biera, Copeda, Trueba, Mateu, Tubau, Dermit.

Belgję: Dosche, Aerts, Mertens, Bonduel, Demuysere, Delannov.

Niemcy: Buse, Tietz, Tierbach, Siegel, Nebe, Wolke, Manthey.

Piłka nożna w Wilnie

Wilno, 25. VI.

Mistrz. kl. A Wil. O. Z. P. N.

Pogoń — Makabi 2:0

Pogoń: Hermanowicz, Wojnicz, Jarmułowicz, Lachowicz I, Baniak, Balcewicz, Ostrowski, Szwabowicz, Pawłowski, Zebrowski, Jabronowski II.

Makabi: Rutsztejn, Szwarc, Polaczek, Szwarcberg, Birnbauch, Krakanowski, Kotrowski, Berg, Zajdel, Szwarc, Benoszer.

Pogoń na meczu tym przekonała wszystkich, że chociaż jest drużyną młodą a więc tem samem i słabą fizycznie, jednak ma na tyle zapału do walki i ambicji, że naprawdę najgroźniejszy przeciwnik często jej musi ulec.

Gra przez cały czas żywa i interesująca. Pogoniacze przewyższali Makabię w starcie i w celowych podaniach, czego u Mak. trudno było się dopatrzyć. Gole zdobyli Szwabowicz i młodziutki łącznik Zebrowski. Najlepszy na boisku Pawłowski, filar Pogoni, i matka Pogoni, Baniak. Rezerwowy bramkarz zastąpił godnie swego kolegę chorego Apanasika w zupełności, młody prawoskrzydłowy Ostrowski za mało jeszcze ma rutyny meczowej. W Makabi na pierwszy plan wybijał się Zajdel i Szwarc. Birnbach ongiś najlepszy gracz, na meczu tym został zupełnie przygaszony przez Pawłowskiego, a potem, gdy przeniósł się na łącznika, to przez Lachowicza I. — Sędziował dobrze, może trochę skrupulatnie p. Kortanowski.

Makabi II — Pogoń II 2:1

Pogoń przegrała niezasłużenie, gdyż miała przez cały mecz przewagę.

1. pp. leg. — Lauda 7:0

1 pp. leg. potwierdził swą wyższość nad drużynami A-klasowemi Wilna i zupełnie słusznie pretenduje na mistrza okr. wileńskiego. Lauda natomiast, o ile nie poprawi swej formy, to grozi jej spadek do kl. B. Na meczu tym stał się nieszczęśliwy wypadek. Bernatowicz, przy zderzeniu się z bramk. 1. pp. leg. złamał sobie nogę. Gole zdobyli Wróbel, Krawczyk, Gracz i Godlewski. — Sędziował p. Bajgiel, który powinien się wyzbyć lenistwa. Publiczności mało.

Aby na zawody lekkoatletyczne ściągnąć dużo publiczności, rozegrano dwa mecze.

Reprez. Klub. Żydowsk. team B—Reprez. Klub. Polskich team B 1:0

Grano tylko 40 minut, ze względu na punktualność zawodów. Gole uzyskano z karnego.

1. pp. leg. Ognisko—Makabi Zaks 5:2

Była to walka między 1. pp. lepp. i Makabią, zasilonemi kilku graczami Ogniska i Zaksu, którzy zupełnie nie przewyższali legunów, pominiętych w składach. 1. pp. leg. raz jeszcze potwierdził swoją wyższość nad Makabią no i tem samem nad Ogniskiem. Gole uzyskali Wróbel 3, Wasilewski 2; dla Makabi Zajdel i Szwarc. Sędziował dobrze p. Kostanowski.

Uwaga!

Jak się dowiadujemy, Czarni Lwów przybędą na mecz z Ruchem, który odbędzie się w dniu 6. VII. br. o godz. 18.30 na boisku F. C. w swym najsilniejszym składzie. — Z dotychczasowych wyników obu drużyn spodziewać się należały zwycięstwa Ruchu, ponieważ jednak maruder tabeli ligowej za wszelką cenę dążył będzie do wydostania się z szarego końca tabeli, — wnioskować należy, ze gra będzie bardzo zacięta. Ruch w pierwszym rzędzie udowodnić musi, że jako jedyny reprezentant piłki górnośląskiej w lidze słusznie znajduje się w czołowej grupie zespołów ligowych i udowodni Czarnym, że bez swego króla strzelców Nastuli nie potrafią zwyciężyć. —

Sportowcy górnośląscy będą mieli okazję ocenić różnicę piłkarską między grodem lwowskim a górnośląskim, dlatego też spodziewać się należy, że tłumnie podążą na boisko F. C.

Z piłkarskich boisk zagranicznych.

Genewa, 28. VI.

W Genewie odbył się wielki międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem kilku czołowych drużyn Włoch, Węgier, Austrji, Francji, Belgji, Niemiec i Szwajcarji.

Wyniki dotychczas rozegranych meczów są następujące:

Vienna — Servete Geneva 7:0 (5:0)

Geneva, 29. VI.

Fürth — FC Sete 4:3 (2:2)

Wynik ustalono po dwukrotnej dogrywce.

Havia pokonała w tym samym stosunku FC Bridge.

Milano, 29. VI.

Ambroziana pokonała Juventus Turin 2:0, zdobywając mistrzostwo Włoch na rok 1930.

Warszawa, 28. VI.

Polonia — F. T. C. Budapeszt 2:4 (1:2)

Warszawa, 29. VI.

Polonia — F. T. C. Budapeszt 0:5 (0:2)

Niezasłużona porażka Ślązaków

Wisła—Ruch 4:2 (1:1)

Na wstępie stwierdzić należy, że Ruch mile rozczarował, grając przez cały czas zawodów nietylko ambitnie, ale i bardzo ładnie, zdobywając sobie zarówno grą, jak i zachowaniem się na boisku sympatję sportowców Krakowa. Drużyna gości nie miała słabych punktów, zwłaszcza jeśli chodzi o grę w polu, jednakże trójka środkowa pod względem dyspozycji strzałowej zawiodła. Bramkarz nie zawinił żadnej bramki, a niejednokrotnie skutecznie interwenjował, z obrońców do przerwy lepszy był Katzy, po pauzie Kusz, w pomocy pracował znakomicie Gąsior; Badura zaś unieruchomił Balcera, który rzadko tylko potrafił uwolnić się z pod jego czułej opieki; Zarzycki był dużo słabszy od niego. W ataku Dziwisz na prawem skrzydle stwarzał bardzo groźne sytuacje pod bramką czerwonych. Włodarz na lewem dośrodkowywał zbyt silnie, trójka środkowa w polu b. dobra, grała krótkiemi, przyziemnemi passingami, usiłowała jednak do bramki wjechać. Buchwald z niej za powolny, niepotrzebnie wstrzymywał atak, zaś u łączników Peterka i Soboty, rzadko widzieliśmy celny strzał.

Wisła wystąpiła do zawodów tych w składzie nieco osłabionym: Koźmin, Pychowski, Skrynkowicz, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek, Stefaniuk, Czulak, Reyman, Kisieliński, Balcer, a więc bez Lubowieckiego, z Kisielińskim na lewym łączniku i bez Makowskiego. Z trójki defenzywnej najlepszym był Koźmin, który kilkakrotnie brawurowo bronił. Pomoc dobra, natomiast atak wypadł najsłabiej. Balcer był dobrze pilnowany, Kisieliński obok ładnej bramki nic nie pokazał, Reyman dużo słabszy, niż na zawodach z Austrją, Czulak na łączniku gorszy, niż na skrzydle, rezerwowy Stefaniuk debjutował z powodzeniem.

Najsprawiedliwszym wykładnikiem sił obu drużyn byłby stanowczo wynik remisowy. Niestety na wynik oddziałał sędzia, p. Gulicz ze Lwowa, którego prowadzenia gry bezstronnem nazwać nie można. Podyktowanie rzutu karnego przeciw Ruchowi w pierwszej połowie za nastrzeloną rękę na linji pola karnego, kilka urojonych lub „wiedeńskich“ spalonych, na niekorzyść gości odgwizdanych, dalej „niezauważenie“ widocznego foulu na polu karnem „Wisły“, a przyznanie drugiego rzutu karnego Wiśle w niespełną minutę potem za słabsze przewinienie, zepsuć musiało opinję tego sędziego, zdobytą na poprzednich zawodach zwłaszcza, że drużyna tej miary, co Wisła, pomocy sędziego nie potrzebuje.

Początkowe 10 minut należą w zupełności do gospodarzy, którzy nacierają energicznie i stale goszczą na połowie Ślązaków. Atak Wisły nie może jednak nic zdziałać. Ruch powoli otrząsa się z przewagi i przechodzi do ataku, Peterek jednak strzela tuż obok bramki. W chwilę potem Dziwisz przenosi, dalszy zaś pięknie przeprowadzony atak Ruchu kończy się strzałem Dziwisza nad poprzeczką. I Wisła nie próżnuje, Balcer bije ostro na bramkę, bramkarz odbija pięścią, a nadbiegający Stefaniuk przenosi. Róg przeciw Wiśle z trudem broni rezerwowy bramkarz Wisły, który zastąpił skontuzjonowanego Koźmina. W zamieszaniu podbramkowem ratuje Katzy, strzału Stefaniuka broni bramkarz. W 26 minucie po zamieszaniu podbramkowem zdobywa Peterek bramkę głową. Ruch prowadzi 1:0. Tuż potem przenosi Reyman z lepszego podania Stefaniuka, w 30 minucie Kusz nie „zdobywa“ omal samobójczej bramki, wybijając w ostatniej chwili na róg, po którym dyktuje sędzia za wybitnie nastrzeloną rękę rzut karny. Pychowski bije w poprzeczkę, piłkę wybija przytomnie bramkarz. Wisła atakuje prawą stroną, lecz Kisieliński przenosi. Ruch odwzajemnia się atakiem, Dziwisz jednak z dwóch kroków nie trafia, Wisła ratuje na róg, poczem piękny przebój Balcera pozostaje niewyzyskany przez Czulaka. W 37 min. wyrównuje Czulak z dobrego wyłożenia Reymana.

1:1

Koźmin wraca i tuż potem ma pole do popisu; Ruch przeprowadza energiczny atak, a strzału Buchwalda z trudem tylko broni Koźmin. Przebój Balcera, zakończony niewyzyskanym rogiem. Po kilku wzajemnych atakach kończy się pierwsza połowa zawodów.

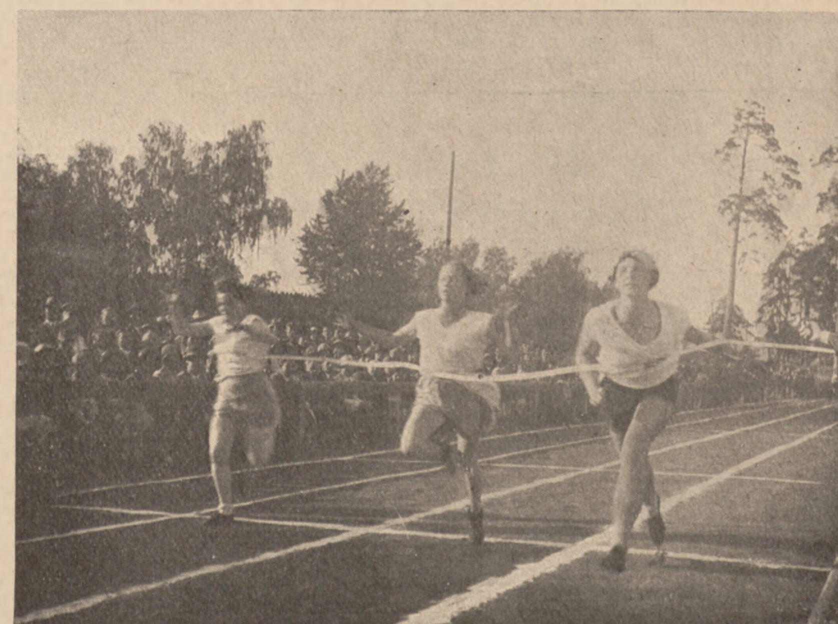
Po pauzie zabiera się Ruch do energicznej pracy. Atak za atakiem sunie na bramkę czerwonych, lecz żaden z napastników nie potrafi zdobyć się na skuteczny strzał, Koźmin zaś i obrońcy bronią z poświęceniem i powodzeniem swej świątyni. Wisła rzadko tylko atakuje. W jednym z ataków, Reyman, będąc w opałach, oddaje piłkę nieobstawionemu Kisielińskiemu, a ten z kilku metrów uzyskuje drugą bramkę. Nie zraża to Ruchu, który dąży do wyrównania. Koźmin broni brawurowo bramki swej przed ostrym strzałem Dziwisza, poczem Wisła przeprowadza atak prawą stroną, krótka kombinacja Stefaniuk — Czulak — Reyman i Wisła prowadzi

3:1

ze strzału tego ostatniego. Ruch mimo to ma dalej więcej z gry i w 37 minucie uzyskuje przez pracowitego Dziwisza z zamieszania podbramkowego, nie bez winy tyłów Wisły, drugą bramkę. W dwie minuty potem broni Koźmin w ciężkiej sytuacji nakrywką, poczem Sobota, będąc sam przed bramką, zostaje sfoulowany, na co sędzia nie reaguje. Bardziej czułym jest on na foul, na Balcerze w tej samej chwili dokonany, i dyktuje rzut karny przeciw Ruchowi, na co Ruch energicznie demonstruje. Efektem tego jest wykluczenie Peterka, poczem Kisieliński egzekwuje pewnie rzut karny, ustalając wynik zawodów, którego obustronne wysiłki już nie zmieniają. Widzów 3.000. H.



Start „setki“ kl. B. na mistrzostwach Krakowa. W środku zwycięzca Bauer (A. Z. S.) Fot. Fabry.



Zawody lekkoatletyczne pań w Białymstoku. — Finał biegu 60 mtr.



Kadzielawa świetny oszczepnik krakowskiej „Wisły“ — Fot. Fabry.

Na boiskach w Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec.

Victoria — Świt 5:1 (2:1)

(ZL) Zawody o mistrzostwo klasy A zakończyły się pewnem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 . Zawody prowadził p. Dulas.

Makabi — Sarmacja, Będzin 4:2 (2:1)

Mistrz. kl. A. Świetnie dysponowana drużyna Makabi bije zwycięzcę Czeladzkiego KS, Sarmację, pewnie 4:2. Gra sama stała na wysokim poziomie i obfitowała w interesujące momenty. — Bramki zdobyli dla Makabi: Fiszel 3, Kleiner i Piekarski po 1; dla Sarmacji: Żmijewski 1 i jedna samobójcza. Wyróżnili się Szmidt, Murzyn, Fiszel i Saper z Mak., Żmijewski, Fusiecki, Nowak i Jeleńkiewicz z Sarmacji. Zawodami kierował p. Śliwa dobrze.

Warta, Częstochowa — Ruch 2:2 (1:1)

Mistrz. kl. A. Niski poziom gry obu drużyn. Najlepsi na boisku środek ataku Warty i lewy pomocnik Ruchu. Sędzia p. Mazur.

Rozwój—Policyjny KS, Będzin 3:2 (1:2)

Mistrz. klasy B. Drużyna będzińska przegrywa dzięki wybitnej pomocy Gąsikowskiego, byłego gracza Rozwoju. Wszystkie bowiem bramki, uzyskane przez Rozwój, były dziełem Gąsikowskiego. Powyższa porażka przekreśliła nadzieje Policyjnego na zdobycie mistrzostwa. Bramki uzyskali dla Policyjnego: Kotrzyk głową i Rupp z przeboju; dla Rozwoju: lewy łącznik i dwie samobójcze. Wyróżnili się z Rozwoju: środek ataku, z gości Wisner, Kotrzyk i Sularz II. Zawody prowadził świetnie p. Grabiński.

Będzin.

Sosnowiec — Hakoah 1:2 (1:2)

Mistrz. kl. A. Zawody powyższych zespołów zgromadziły na boisku Hakoahu 1.800 ludzi, którzy byli świadkami emocjonującej walki o cenne punkty mistrzowskie. Już w 6. minucie zdobywają miejscowi prowadzenie; kombinacja Lask — Jankiewicz — Rozen i ten ostatni strzela pierwszą bramkę dla swoich barw. W dwie minuty później grzęźnie strzał Guttmana w bramce Sosnowca. Miejscowi są ciągle panami sytuacji. W 44. minucie przerywa się atak gości i nieobstawiony Kijański uzyskuje ślicznym strzałem goala dla Sosnowca. Po zmianie stron gra się wyrównuje, lecz od 25. minuty miejscowi cofają się do obrony i utrzymują wynik do końca. Heroiczne wysiłki gości dla zdobycia wyrównania przerywa sędzia końcowym gwizdkiem. Na wyróżnienie zasługują Rottenberg i Bachman z Hak., z gości Kijański, Andrusiewicz w ataku, Jakubczyk w pomocy. Miejscowi wystąpili bez Steinera. Zawody prowadził p. Huppert z Bielska bardzo dobrze.

Sosnowiec rez. — Hakoah rez. 3:2

Czeladź.

Czeladzki KS—Zagłębie, Dąbrowa Górn. 5:1

Mistrz. klasy A. CKS odnosi łatwe zwycięstwo nad osłabionym zespołem Zagłębia, który stanął do powyższych zawodów bez sześciu najlepszych graczy. —

Tusznia (Radom) mistrzem Województwa Kieleckiego.

Staraniem Sosnowieckiego Tow. Cyklistów odbył się wyścig kolarski na przestrzeni 100 km o mistrzostwo Wojew. Kieleckiego. Tytuł mistrza zdobył niespodzianie Tusznia (Radom) w czasie 3 g. 17 min; 2) Krzysztofczyk (Victoria, Sosnowiec) o koło za pierwszym; 3) Sielańczyk (Victoria Sosnowiec); 4) Kukieła (STC); 5) Pollak Stefan (STC), 6) Łazarczyk (Victoria, Częstochowa). Organizacja zawodów dobra.

Mistrzostwa kolarskie Pomorza 100 km.

Urządzone wyścigi kolarskie przez T. S. Olympja zgromadziły dziewięciu zawodników na starcie, z których 5-ciu ukończyło bieg, a odbyły się one na znanym z mistrzostw motocyklowych trójkącie szos Zakurzewo — Białochowo — Mokre. Do 40 km trzyma się czwórka Jamroga, Zieliński, Izbrandt i Drażkowski, następnie pozostaje tylko trójka, ponieważ Drążkowski z powodu spadnięcia łańcucha traci na czasie. Na 90 km rozpoczęły się zrywy, których nie wytrzymał były mistrz Pomorza, Izbrandt, rezygnując z pierwszych dwóch miejsc. Świetnym finiszem kończy bieg wśród huraganu okrzyków Jamroga w czasie 3.15.05 godz., tuż za nim Zieliński w czasie 3.15.06 godz. (obaj z Sokoła I., Grudziądz), trzecie miejsce Izbrandt 3.15.20 godz. (Olympja Grudziądz), czwarte Drążkowski (Orzeł-Starogard) i piąte Ogor (Olympja). Jamroga prowadził 5, Izbrandt 3, a Zieliński 2 okrążenia. Czas osiągnięty, mimo upału, jest nowym rekordem pomorskim. Organizacja zawodów nie wykazała sprężystości, przedewszystkiem brak taśmy na finiszu, porządkowych na szosie, którzyby nie umożliwili jazdy „przygodnym“ zawodnikom, nieposiadanie apteczki itd.

Mistrzostwa wszystkich klas w Krakowie

Mistrz. kl. A.

Wawel — Makkabi 2:1 (0:1)

Decydująca rozgrywka o prowadzenie w grupie krakowskiej zakończyła się niezasłużoną porażką Makkabi. Do pauzy gra wyrównana, jedyną zaś bramkę zdobywa „Makkabi“ ze strzału Landmanna, dobitego przez Osieka, a raczej od niego odbitego... Po przerwie gra Makkabi dużo lepiej, przewyższając swego przeciwnika przedewszystkiem technicznie. Mimo to wojskowi wyrównują przez Różyckiego z ładnego podania Węglowskiego, który przed końcem sam zdobywa zwycięski punkt. W Makkabi najlepsi: Schneider, Selinger I., Purysz, Holzmann, Landmann i Osiek, bardzo słabi: Ohrenstein i Herman. U zwycięzców, grających ambitnie, lecz nerwowo; dobry Szajna w bramce, Smoleń w pomocy i Ruta na skrzydle. Sędziował p. Burka. Widzów 2.000.

Garbarnia Ib — Wisła Ib 1:1 (0:0)

Sędzia p. Wacławek.

Cracovia Ib — Tarnovia 1:1 (0:0)

Sędzia p. Schneider.

Sparta — Krowodrza.

Krowodrza nie stawiła się, rzekomo niezawiadomiona przez przeciwnika.

Legja — Korona 3:2 (2:1)

Dla zwycięzców strzelcami byli Grabka (2) i Ziembiński, dla pokonanych Syrek i 1 samobójcza. Legja przeważała po pauzie. Sędziował zupełnie dobrze p. Seidner.

Podgórze — Olsza 8:2 (4:2)

Sędziował p. Cenzor.

Mistrz. kl. B.

Orlęta — Czarni 2:1 (2:1)

Od większej porażki uchronił Czarnych szczęśliwie broniący bramkarz. Bramki uzyskali Boksa i Staniewski II; dla Czarnych Hammer. U zwycięzców wyróżnili się Giergiel, Świątnicki, Zwoliński i Knufel IV; u Czarnych bramkarz, Gergul i Kafel. Sędza p. Blaufeder b. dobry.

Unia — Łobzowianka 4:0 (1:0)

Ładne zwycięstwo Unji, dla której bramki strzelili: Mika 2, Szwancyberg i Stahlmach.

Hakoah — Czarnowiejski 2:0 (2:0)

Silna, zwłaszcza po pauzie niewyzyskana przewaga zwycięzców. Bramki uzyskali: Eilbaum i Purysz. Prócz nich podobali się Goldberg i Verderber, u zwyciężonych bramkarz i prawy obrońca. Sędziował spokojnie p. Brzeziński.

Patria — Amatorzy 1:0 (0:0)

Niezasłużone zwycięstwo, Amatorzy mieli bowiem przez cały czas lekką przewagę. Sędziował dobrze p. Heitner.

Zwierzyniecki — Nadwiślan 5:2 (3:0)

Bramki dla Zwierz. uzyskali: Dudek i Pamuła po 2 i Panek 1.

Patria — Łobzowianka 4:1 (2:0)

Bramki dla zwycięzców strzelili Fradynia 2, Budziaszek i Samborski po 1. Tem samem Patria prowadzi w mistrzostwie swej grupy.

Mistrz. kl. C.

Hagibor — Prądniczanka 4:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo, przyczem bramki dla Hagiboru zdobyli Frommerowie po 2. Zdobywcą honorowej bramki był lewy skrzydłowy Prądniczanki. Kierował zawodami sprężyście p. Singer. W ten sposób zdobył Hagibor definitywnie mistrzostwo swej grupy. Po zawodach napadła publiczność prądnicka na zwycięzców, rozbijając kamieniami szyby autobusu i raniąc kilku graczy. Co na to W. G. i D.?

Zawody towarz. kl. A.

KKS Olsza — KKS Metal 3:3 (3:1)

Zawody drużyn kolejowych z okazji przybycia do Krakowa p. ministra komunikacji inż. Kühna.

Zawody o puhar.

Zwierzyniecki II — Garbarnia III 7:3 (2:1)

Zwycięzcy prowadzą w tej grupie 15 punktami i stosunkiem bramek 35:9.

Legja II — Sparta II 7:1 (3:1)

Sparta niewykorzystała rzutu karnego. Ambitna gra Legji. Dobrze sędziował p. Süsser.

Legja III — Nadwiślan II 1:0 (0:0)

Sędzia p. Kleinberg.

Tarnów.

Jutrzenka — Czarni (Jasło) 2:1 (0:1)

Jutrzenka, fizycznie słabsza, wygrała zasłużenie dzięki ambitniej grze. Sędziował dobrze p. mgr. Makary z Krakowa.

Tarnovia — Garbarnia Ib 3:2 (1:1)

Do przerwy lekka przewaga Garbarni, po pauzie Tarnovia była lepszą drużyną. Sędziował b. dobrze p. Seidner z Krakowa.

ŻMS — Samson 4:1 (2:1)

Niespodziewane zwycięstwo Samsonu. Sędziował wzorowo p. Burka z Krakowa.

Lekkoatletki w Poznaniu i Krakowie

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe pań w Poznaniu.

W ogólnej punktacji wygrał AZS — 43 pkt, przed Wartą 33 pkt i Sokołem 14 pkt. Wyniki szczegółowe: 60 m i 100 m: Kasprzakówna (Sokół) 8,13 sek i 13,4 sek — rekord okręgowy. — 200 m: Korytowska (AZS) 28,7 sek — rekord okręgowy. — 800 m: Niewodowska (Warta) 2 min. 44,1 sek — rekord okręgowy. — 4×100 m: Warta 57,3 sek. — 4× 200 m: AZS 2 min. 1 sek. — Skok wzwyż: Jasieńska, Krajewska, Reszówna (wszystkie AZS) po 1,32 m. — Skok wdal: Kasprzakówna 4,75 — rekord okręgowy. Skok wdal z miejsca Lanżanka 2,25 m — rekord wyrównany. — Pchnięcie kuli: Jasieńska 9,98 m. — Rzut oszczepem: Lanżanka (AZS) 29,05 m. — Dysk: Jasieńska 30,92 m. — 80 m przez płotki: Lanżanka 19,8 sek. — rekord wyrównany.

Organizacja sprawna.

Kobiecy mecz lekkoatletyczny w Krakowie.

W niedzielę 22. bm. rozegrany został w Krakowie mecz lekkoatletyczny pomiędzy lekkoatletkami Makkabi a kombinowaną drużyną zawodniczek Wisły i Wawelu. Zawody rozegrane zostały wśród ciężkich warunków, a mianowicie podczas silnego deszczu i wiatru. Pomimo to osiągnięto wcale dobre wyniki. Freiwaldówna skoczyła w dal 4,80 m, mając dwa spalone skoki ponad 5 m Duży postęp znać również u zawodniczek Wisły. Mecz zakończył się zwycięstwem Makkabi w stosunku 36:28 pkt. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

60 m: 1) Giebułtowska (Wisła) 8.7 sek. 2) Glasnerówna (Makkabi), 3) Kozłowska (Wawel).

200 m: 1) Metzendorfówna (Makkabi) 31,4 sek., 2) Talowska (Makkabi), 3) Giebułtowska (Wisła)

Skok w dal: 1) Freiwaldówna (Makkabi) 4,80 m, 2) Golkówna (Wisła) 4,26. 3) Kozłowska (Wawel).

Skok w zwyż: 1) Freiwaldówna (Makkabi) 1.28, 2) Metzendorfówna (Makkabi), 3) Golkówna (Wisła) po 1,23. W rozgrywce Metzendorfówna 1,28 m.

Sztafeta 4 × 75 m: 1) Makkabi (Talowska, Glasserówna, Freiwaldówna, Metzendorfówna) w czasie 40.2 sek., 2) Wawel-Wisła.

800 m: 1) Wieśka (Wisła) 3,9,7. 2) Goldnerówna (Makkabi), 3) Hauptmanówna (Makkabi).

Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa

(Kob) Reklamowany jako zjazd graczy zagranicznych i czołowych rakiet Polski, „międzynarodowy“ turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa, zgromadził licznych reprezentantów „zagranicy“ — z Krakowa, Warszawy, Stanisławowa i Złoczowa. Nie przeszkadzało to jednak organizatorom pobrać od zawodników „międzynarodowego“ wpisowego, a od publiczności międzynarodowych wstępów. To też trybuna Lwow. Klub. Ten. świeciła przez cały czas turnieju przeraźliwemi pustkami. Organizacja turnieju tym razem mocno szwankowała. Ciągłe zmiany w rozlosowanej tabeli i związane z tem słuszne protesty zawodników, którzy nigdy nie wiedzieli, z kim i kiedy grać mają, brak sędziów i niedbalstwo komisji sędziowskiej powodowały ciągłe scysje i awantury, co w połączeniu z ślamazarnem prowadzeniem turnieju wytworzyło nader „miły i sympatyczny nastrój“.

Pod względem sportowym turniej „międzynarodowy“, różnił się mało od okręgowego. Wśród zgłoszonych graczy zabrakło chorego Lantnera, zato wystąpił poraz pierwszy jako amator były trener LKT, Hebda. Z Krakowa przybyli pp. Maszewski, Czyżowski, Zachar i Klocek, z Warszawy Jurczyński (dawniej Kraków). Poziom turnieju nie osiągnął wyżyn „międzynarodowych“, ba nawet polskiej pierwszej klasy, był jednak wyższy od okręgowego. Wielkie postępy poczynili młodzi zawodnicy, w pierwszym rzędzie Altschuller (KT), Tołłoczkówna, Kustanowicz i Stenzel (Pogoń). Hebda nie jest jeszcze w takiej formie, w jakiej znajdował się w roku ubiegłym. Niespodzianką był start Kuchara w singlu, gdzie mimo kontuzjowanej nogi, dość łatwo doszedł do finału. Groźnym przeciwnikiem Kuchara był Pohorylles (KT), któremu jednak z powodu spóźnienia się na rozgrywkę przyznano w. o. Z gości najlepiej zareprezentował się Jurczyński, który z Hebdą bez trudu pokonał w finale Kuchara i Stahla. Wśród pań klasą dla siebie jest p. Orzechowska (LKT), która nie posiada godnej przeciwniczki. — Wyniki przedstawiają się następująco:

Gra podw. pań: Orzechowska, Weleszczukowa (LKT) — Kierska, Kruczkiewiczówna 7:5, 6:1.

Gra pojed. pań: Orzechowska (LKT) — Weleszczukowa (LKT) 8:6, 6:2.

Gra podw. panów i pań: Orzechowska, Kuchar (LKT) — Weleszczukowa, Hebda (LKT) 4:6, 6:1, 6:1.

Gra pojed. panów: Hebda (LKT) — Kuchar (LKT) 4:6, 6:2, 6:0, 6:1.

Gra podw. panów: Jurand (Legja), Hebda (LKT) — Kuchar, Stahl (LKT) 6:4, 6:2, 8:6.

Kolarskie mistrzostwo woj. lwowskiego

Tropaczyński (L.T.K. i M.) zdobywa zaszczytny tutuł

(Kob) Ubiegłej niedzieli odbył się w Nisku wyścig kolarski na przestrzeni 100 km o mistrzostwo województwa lwowskiego. Wyścig rozegrano na trasie Nisko — Kolbuszowa — Nisko. Na starcie stanęło 14 zawodników z następujących towarzystw: Rzesz. TKiM, Sokół (Nisko), Pogoń (Lwów), Polonia (Przemyśl), LTK i M (Lwów), Hasmonea (Lwów) i Tow. Kol. (Rozwadów).

Start na skutek telegraficznego zlecenia ZPTK odbył się wspólnie. Tuż po starcie zawodnicy rozbili się na dwie grupy, przyczem w pierwszej, liczącej 8 zawodników, znajdowali się wszyscy Lwowianie. Na półmetek przybywa pierwszy Tropaczyński w czasie 1 godz. 38 min. W drodze powrotnej czołowa grupa inicjuje udałą ucieczkę, odrywając się od reszty. Drugą grupę dłuższy czas tworzą Bosak, Nachtgeist i Zacharko. Na 80 km Bosak jednak odrywa się od pozostałych i podąża za pierwszą grupą. Na metę czołowa grupa wypada razem, a dopiero po pięknym finiszu na ostatnich metrach pierwsze miejsce wywalcza Tropaczyński (LTK i M) w czasie 3 godz. 23 min. 45.2 sek. zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Województwa na rok 1930. 2) Kiczek (Pogoń) 3:23:45.3; 3) Babiarz (Pogoń) 3.23.45.3; 4) Pękalski (RTK i M) 3:23:45.5; 5) Bosak (Pogoń) 3:32:59; 6) Żradzki (RTK i M); 7) Zacharko (Polonia); 8) Skacel (Nisko).

Organizacja biegu nadzwyczaj wzorowa spoczywała w rękach „Sokoła“. Komisję sędziowską tworzyli prez. Bachman, ks. prof. Nachajski, prof. Wierzbiński i inni.

Zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Lwowa

(Kob) Odbyte w dn. 23 i 24 bm. zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Lwowa dały następujące wyniki:

Bieg 60 m: 1) Strojna (AZS) 8.8; 2) Maruta (Czarni).

Bieg 100 m: 1) Zosia (Cz) 14; 2) Maruta (Cz).

Bieg 200 m: 1) Wisia (Cz) 30.7; 2) Dziuna (Cz).

Bieg 800 m: 1) Borkowecówna (Sokół II) 3.06.8; 2) Dziuna (Cz).

Sztafeta 4 × 200 m: 1) Sokół II 2.06.8; 2) Czarni.

Rzut dyskiem: 1) Borkowecówna (Sokół II) 22.35; 2) Strojna (AZS).

Rzut kulą: 1) Borkowecówna (Sokół II) 8.37; 2) Maruta (Cz).

Skok w zwyż: 1) Zosia Sok. M.) 1.23; 2) Strojna (AZS).

Skok w dal z miejsca: 1) Wisia (Cz) 2.07; 2) Borkowecówna (Sok. II).

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Borkowecówna (Sok. II) 3.91; 2) Dziuna (Cz).

Ogółem startowało 36 zawodniczek z Sokoła II, Sokoła Macierzy, Czarnych, AZS i Droru. W ogólnej punktacji zwycięstwo odnieśli Czarni przed Sokołem II, Drorem i AZS. Zawody powyższe — to pierwszy krok w lekkoatletyce kobiecej okręgu lwowskiego, która dotychczas spoczywała w największem zaniedbaniu. Wyniki osiągnięto b. słabe, materjał ludzki jest jednak b. dobry i przy racjonalnych treningach może osiągnąć wcale niezłe wyniki. Podkreślić należy iż niektórzy zawodniczki stanęły do zawodów po raz pierwszy i to bez jakiegokolwiek treningu. Przypuszczać należy, że klubu obecnie dołożą wszelkich starań w dążeniu do rozwoju lekkoatletyki kobiecej we Lwowie. Organizacja zawodów niedopisała, dzięki awanturom i bójkom na boisku, spowodowanych przez członków i kierowników b. poważnego klubu. By uniknąć w przyszłości podobnych zajść, postanawia LOZLA, następne zawody silnie obsadzić policją. pozatem wdraża energiczne środki przeciw osobnikom, którzy dopuścili się rękoczynów na komisji sędziowskiej. Fakt dotychczas niespotkany w polskiej lekkiej atletyce!!

Kronika

Znani tenisiści lwowscy brac. Kolczowie, wobec zatargu z zarządem LKT, zgłosili swe wystąpienie i prawdopodobnie wrócą do swego macierzystego klubu — Pogoni.

Kraków — Lwów, największy etapowy wyścig kolarski w Polsce, odbędzie się w dniu 13 lipca. Spodziewany jest udział najwybitniejszych kolarzy z całego kraju.

Jacobsen, trener lekkoatletyczny P. Z. L. A, po trzymiesięcznym pobycie we Lwowie, udaje się na Górny Śląsk.

Rapid, doskonała zawodowa drużyna wiedeńska, będzie gościć we Lwowie w drugiej połowie sierpnia i rozegra dwa spotkania z Pogonią.

Pomorski dzień P. Z. B.

Dzień Polskiego Związku Bokserskiego, urządzony zamiast na stadjonie miejskim na boisku Olympji, przez Pom. O. Z. Boks. wypadł stosunkowo blado. Udział tylko dwóch klubów jak K. S. H. i V. i Olympji, przyczynił się znacznie do obniżenia poziomu, temwięcej, że z pierwszego stanęło 25, a z drugiego 30 zawodników do defilady. Natomiast do walk wystawiła Olympja tylko trzech (!!) pięściarzy. Sekcja Sokoła I., z powodu półrocznej dyskwalifkacji za urządzenie zawodów o mistrzostwo Dzielnicy pomorskiej Sokoła, nie brała udziału, a trzeba przyznać, że była ona najruchliwszą sekcję na Pomorzu, sprowadzając zawodników z Poznania, Łodzi, Bydgoszczy itd. Pokazową lekcję nie należało w ten sposób przeprowadzić, w każdy raz nie w takim składzie, ponieważ bez przygotowania była ona „młóceniem słomy“ i przyniosła tylko ujmę. Byłoby tu pole działania Wydziału Technicznego, który z przewodniczącym p. Bączyńskim, znanym pionierem sportu i przewodniczącym Sekcji w. f. M. K. W. F., został w lutym br. zawieszony. Stale ukazujące się artykuły w prasie pomorskiej potępiają takie postępowanie Zarządu Pom. O. Z. B., i z pewnością przyczyniają się tylko do upadku sportu bokserskiego. Niestety są to gorzkie słowa prawdy. Wyniki osiągnięto następujace:

Piskowski (H. i V.), waga papierowa, zwycięża przez k. o. w 3. rundzie Kunkela (Olympja) z wagi muszej.

Wilczewski wykunktował w wadze muszej Depkę II (obaj H. i V.).

W wadze koguciej zwycięża Radziszewski (H. i V.) swego kolegę klubowego Wardackiego na punkty.

Kempa (Olympja) przegrywa w wadze piórkowej na punkty do Wróblewskiego (H. i V.).

Niesłuszny remis przyniosła walka Piórkowski (H. i V.) — Tyburski (Olympja) w wadze lekkiej, w której pierwszy widocznie górował.

Klasner, Goliński i Szepliński z Olympji, mimo że byli wyznaczeni do walk, nie stawili się, natomiast znani zawodnicy jak Hofman, Wezner i Garuzel z cięższych wag nie posiadali żadnych przeciwników. Sędziował w ringu por. Koprowski, sędziowali na punkty Mazur (H. i V.), Krakowski i Czerniak (Olympja). Ostatni wywoływał często niesnaski z powodu zbyt rażącego interwenjowania podczas walk u sędziego ringowego. Por. Koprowski złożył imieniem P. Z. B. serdeczne podziękowanie K. S. H. i V. na ręce prezesa p. Mazura, który za swoją cichą i mrówczą pracę na to w zupełności zasłużył.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Krakowa

We środę i czwartek ubiegłego tygodnia rozegrano w Krakowie okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne w klasie A i B, w których wzięli udział zawodnicy Wisły, AZS-u, Wawelu, Makkabi i Cracovii. Wyniki zawodów wskazują na zupełne załamanie się, dotychczas najsilniejszego klubu w okręgu, t. j. Cracovii. Zdobycie zaledwie pięciu pierwszych miejsc w klasie A na ogólną liczbę 18 konkurencyj, świadczy najlepiej o upadku supremacji Cracovii. Na pierwsze miejsce wysuwają się obecnie inne kluby, jak Akademicki Związek Sportowy, Wisła i Wawel.

Klasa A.

100 m: 1. Czysz (Makkabi) 11.9 sek., 2. Magiera (AZS), 3. Kossowski (Wisła).

200 m: 1. Czysz (Makkabi) 24 sek., — 2. Nowak (AZS), 3. Magiera (AZS).

400 m: 1. Kosiarz (Wawel) 56 sekund., 2. Kossowski (Wisła).

800 m: 1. Kosiarz (Wawel) 2.08,2 min.

1 500 m: 1. Motyka (AZS)

5 000 m: 1. Motyka (AZS) 18 min. 22,6 sek.

10 000 m. 1. Motyka (AZS) 39 min. 46,6 sek.

110 m przez płotki: 1. Kossowski (Wisł.) 19 sek.

400 m przez płotki: 1. Kossowski (Wisł.)

Skok w dal: 1. Nowak (AZS) 6 m 29, 2. Chmiel (Cracovia), 3. Kossowski (Wisła).

Skok w wyż: 1. Chmiel (Cracovia) 2. Kossowski (Wisła), 3. Nowak (AZS).

Rzut dyskiem: 1. Buchała (Cracovia) — 36,73 mtr., 2. Turek (Wawel), 3. Leszek (AZS)

Skok o tyczce: 1. Buchała (Cracovia) 279 cm.

Rzut oszczepem: 1. Buchała (Cracovia) 51.58 mtr., 2. Kądziclawa (Wisła), 3. Chmiel (Crac.).

Pchnięcie kuli: 1. Leszek (AZS) 11,93 m. 2. Buchała (Cracovia), 3. Chmiel (Cr.)

Sztafeta 4 × 100 m: 1. (AZS) w czasie 47 sek., 2. Wisła, 3. Makkabi.

Sztafeta 4 × 400 m: 1. Cracovia 3,56,2 min., 2. (Wisła).

Klasa B.

100 m: 1. Bauer (AZS) 12,2 sek., 2. Ropa (Cracovia), 3. Stala (Wawel).

200 m: 1. Bauer (AZS) 24.8 sek., 2. Wietrzny (AZS) 3. Winczewski (AZS)

400 m: 1. Bukowski (Crakovia)

800 m: 1. Goldfinger (Mak.) 2.11 min., 2. Gorzeński (Wisła), 3. Katzengold (Makkabi).

1 500 m: 1. Fiałka (Wawel 4.28,6 min., 2. Goldfinger (Mak.). 3. Gorzeński

5 000 m: 1. Fiałka (Wawel), 17 min. 5 s.

110 przez płotki: 1. Hetper (Cracovia).

400 mtr. przez płotki: 1. Drozdowski — (Cracovia).

Skok w dal. 1. Ropa (Crac.) 5. 78 mtr., 2. Nowak II (AZS), 3. Scipio (Wisła).

Skok w wyż: 1. Scipio (Wisła) 1.71½ 2. Wiech (Crac.), 3 Nowak II (AZS).

Skok o tyczce 1. Kowenicki (AZS) 2,88 mtr., 2. Leśkiewicz (Crac.), 3.Hatper (Crac.)

Rzut dyskiem: 1. Leśkiewicz (Cracovia), 2. Balcer (Wisła).

Rzut oszczepem Leśkiewicz (Cracovia) 46,05 mtr., 2 Stala (Wawel), 3. Nowak II (AZS).

Pchnięcie kuli: 1. Scipio (Wisła) 10.98, 2. Szczurek (Wawel), 3. Wietrzny (AZS).

Warszawianka zmierza do opuszczenia Ligi

Ł. T. S. G.—Warszawianka 4:2 (2:1)

Jeśli dotychczas sytuacja Warszawianki była niepocieszająca, to obecny stan jej jest już groźny. Klęski na własnem boisku i to do b. miernych drużyn są zapowiedzią degradacji. W latach ubiegłych Warszawianka mogła zaimponować zrywem, 15-minutową walką, podczas której zdobywała kilka bramek. Dzisiaj pozostały już tylko przebłyski dawnych pociągnięć. Ot drużyna bez techniki, taktyki i nadomiar złego ociężała.

W obecnym składzie biało - czarni nie odnieśliby wielkich sukcesów w klasie A, a może gorzej spisaliby się, niż ich drużyna rezerwowa.

Nie pomogło również odmłodzenie składu, jak to miało miejsce na ostatnim meczu. Widmo spadku przyjmuje coraz to konkretniejsze kształty. Aczkolwiek drużynie warszawskiej pozostało jeszcze kilka spotkań w pierwszej rundzie, to jednak przy obecnym składzie trudno spodziewać się chociażby najmniejszych sukcesów.

Do powyższych zawodów drużyny stawiły się w następujących składach:

ŁTSG: Falkowski; Milde, Wildner; Mikołajczyk, Triebe, Triebel, Francman, Herbstreich, Królewiecki, Voigt, Bergman.

Warszawianka: Winerowicz; Fert, Wróblewski; Maderski, Zwierz, Bergtal; Jung, Piliszek, Lachowicz, Luksemburg, Materski.

W Warszawiance jedynym graczem, zasługującym na miano ligowego piłkarza był Zwierz. Umiejętności pozostałych albo należą do historji, albo są sprawą przyszłości. Do pierwszych należy zaliczyć Wróblewskiego, Junga i Luksemburga, do drugich Piliszka, Lachowicza i innych.

Zespół łódzki również niczem nie zaimponował, wykazując jedynie zapał i dość skuteczną grę. Dodatnio reprezentowała się trójka ataku, w której Królewiecki dobrze rozdawał piłki, Herbstreich zaś okazał się skutecznym strzelcem. Zupełnie słabo wypadła gra obrońców, kiksujących b. często.

W pierwszych minutach miejscowi uzyskują przewagę, której nie umieją uwidocznić cyfrowo. Napastnicy Warszawianki nie trafiają dwukrotnie do pustej bramki. Powoli ŁTSG otrząsa się z przewagi i w 10-ej minucie Herbstreich zdobywa pierwszy punkt. Akcje gości są przeprowadzane precyzyjniej, to też w 22 minucie Królewiecki podwyższa wynik, po ładnej centrze Bergmana. Jedyną bramkę dla miejscowych zdobywa Zwierz z rzutu karnego.

Zaraz po przerwie Herbstreich znów umieszcza piłkę w bramce Warszawian. Miejscowi mają szereg okazyj na zdobycie bramki, ale napastnicy strzelają niecelnie. Czwarty punkt dla gości jest dziełem Voigta.

Mając zapewnione zwycięstwo, ŁTSG nie wysila się.

Warszawianka przesuwa Zwierza do ataku, a Luksemburg zajmuje pozycję środkowego pomocnika. Ostatnią barmkę zdobywa Zwierz, po kombinacji z Materskim.

Sędziował p. Burkan ze Śląska. Publiczności 500 osób.

Z różnych boisk

(Stanisławów) 22. VI.

(Stanisławów) Rewera II — Stryjanka (Stryj) 4:5 (2:3) st. rog. 3:7

Mistrz kl. B.

Zasłużone zwycięstwo gości dla których bramki strzelili 1 l. skrzydłowy, 1 l. łącznik, 1 pr. skrzydłowy 2 samobójcze.

Dla Rewery 1 Schäffer, 1. Kwiecciński, 1 Tatara i Oświemciński. Sędzia pan Serafini.

(Stanisławów) Jedność — 49 (Kołomyja) 1:3 (0:2), stos. rog. 4:5. Mistrz. kl. B.

Przez cały czas gry przewaga gości dla których bramki strzelił prawy łącznik Fosta. Dla Jedności honorową bramkę strzelił Kajper. Wyróżnili się z gości łącznicy i obrona.

Z Jedności Rudziak i Kajper. Sędzia p. Dr. Wilder dobry.

Hakoah (Stanisławów) Tur 3:3 (1:1) st. rog. 5:1 mistrz. Kl. B.

Do zawodów powyższych wystąpił Hakoah w osłab. składzie. Bramki strzelili Weinreb 1, Rager 1 i Brückner z rzutu karnego. Dla Turu 1 Jaremicz, 1 Gnoszyński z rzutu karnego, jedna samobójcza — Sędzia p. Adam b. słaby.

Chrzanów, 19 VI.

Fablok — Cracovia I. B. 1:0 (1:0)

Cracovia pokonana w tak małym stosunku, może zawdzięczać to jedynie niedyspozycji strzałowej ataku Fabloku, mimo tego, że do tych zawodów wystąpiła w bardzo dobrym składzie, z graczami, którzy z początkiem sezonu brali udział w rozgrywkach ligowych.

Sędzia p. Heitner nieuznał drugiej bramki dla Fabloku, którą bramkarz Cracovii Szumec wyciągnął z siatki. —

22. VI. Fablok zwyciężył w Tarnowie Metal w stosunku 2:1 (2:0), wysuwając się tem samem na czoło drugiej grupy krakowskiej klasy B., mając za przeciwników silne zespoły ligowych drużyn krakowskich.

Trzebinia 22 VI. K. S. Trzebinia — K. S. Sokół Chrzanów 5:1 (2:1) mistrzostwo klasy B.

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie Trzebnia grając o klasę lepiej od przeciwnika zdobyła 3 bramki.

Na wyróżnienie z Trzebini zasługuje cały atak oraz lewy obrońca.

W Sokole zaś na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Chrostek i Głowacki na obronie.

Dziedzice, 22 VI. 30 r.

T. S. „Soła“ (Oświęcim) — R. K. S. Czechowice 1:1 (0:0)

Mistrzostwo klasy A. — Początek gry przynosi przewagę „Czechowicom“, po przerwie jednak, słabną i padają ofiarą silnego tempa narzuconego im przez „Sołę“. Słabo w tym dniu dysponowany atak „Soły“ marnuje szereg dogodnych pozycji. — Kilkanaście minut po przerwie sędzia dyktuje rzut karny przeciwko „Sole“, który pewnie zamienia na bramkę Kałuża. Teraz coraz częściej gości „Soła“ pod bramką przeciwnika; jeszcze kilka zmarnowanych pozycji . . . i, piękny strzał Rappana przynosi „Sole“ wyrównanie.

Na specjalne wyróżnienie ze „Soły“ zasługuje bramkarz Ewelin, z Czechowic lewo-skrzydłowy. Sędzia p. Kołodziej b. dobry.

Oświęcim, 22 VI. 1930 r.

R. K. S „Pobudka“ — T. S. „Soła II“ 2:1 (1:1).

Zawody lekkoatletyczne pań w Białymstoku

Białystok (Kow.)

Staraniem Związku Młodzieży Wiejskiej i Żydowskiego Klubu Sportowego urządzone zostały zawody lekkoatletyczne pań, na które zjechały zawodniczki AZS Warszawa, Makabi Wilno, Kolejowego PW Katowice, Cracovii i Legji Warszawa.

Zawody same przeprowadzono nadzwyczaj starannie, tak, że publiczność nie mogła narzekać na ospałe prowadzenie zawodów. A że przytem i uzyskane wyniki były na wcale dobrym poziomie, nic dziwnego, że zawody jako propaganda lekkiej atletyki udały się całkowicie.

Przekonaliśmy się też, że nasze zawodniczki nie tak bardzo ustępują zamiejscowym i to naszym asom, a nawet spodziewać się możemy, że już w najbliższym czasie staną się groźnemi dla czołowych zawodniczek.

Wyniki ciekawsze to 60 m: 1) Gędziorowska Cracovia 8,2, 2) Fertelówna Białystok 8,4, 3) Jeziorańska Cracovia 8.6.

200 m: 1) Gędziorowska 28,8, 2) Wilma Białystok 30.4.

800 m: 1) Kilosówna Katowice 2,33.6; 2) Wieczorkiewiczówna AZS Warszawa 2,38.

80 m pł.: 1) Schabińska Legja 13,8; 2) Jeziorańska Cracovia.

Skok w dal: 1) Gędziorowska 4,60, 2) Fertelówna 4,33, 3) Koczanówna Legja.

Skok w zwyż: 1) i 2) Jeziorańska Cracovia i Naumowiczówna Białystok 131 cm.



Lewinówna — rekordzistka Polski w pchnięciu kulą 11.46 mtr. wśród przedstawicieli prasy sportowej.

Rzut dyskiem: 1) Sonia Lewinówna Wilno.

Pchnięcie kulą: 1) Lewinówna (Makabi Wilno) 11.46 m; nowy rekord Polski.

Rzut oszczepem: 1) Lewinówna Makabi 28 m.

Sztafeta 4 × 75 m: 1) kombinowana sztafeta gości 41.4 sek, 2) Białystok o 6 m w tyle.

Na zawodach był obecnym przez cały czas p. Wojewoda Kirst, który serdecznie winszował p. Lewinównie nowego rekordu.

Rozdania pamiątkowych żetonów dokonał prezes BOZLA, p. pułk. Błocki.

Na zawodach około 3000 publiczności.

Kozłowski Edward zgłosił ponownie próbę bicia rekordu polskiego w rzucie dyskiem i spodziewamy się, że rzeczywiście dotychczasowy wynik Barana będzie należał do przeszłości.

Piłka nożna: WKS 42 PP — ŻKS 4:3 (3:2).

Mistrzostwo klasy A: Biał. Okr. ZPN. Podkreślić należy, że ŻKS był równorzędnym przeciwnikiem.

Przedmecz: WKS 42 PP II — Jutrznia 1:2.

Turniej o mistrzostwo Król. Huty

We środę zakończono turniej tenisowy o mistrzostwo Król. Huty, zorganizowany przez KS Stadjon. W poprzednim numerze podaliśmy już wyniki niedzielne. Obecnie pragniemy nieco bliżej przyjrzeć się czterodniowym zawodom o przechodnią nagrodę miasta Król. Huty.

Zgłoszenia zawodników, ani pod względem liczby, ani klasy nie przedstawiały się nadzwyczajnie, mimo to jednak zobaczyliśmy kilka ciekawych spotkań, kilka młodszych, obiecujących talentów. Poza Śląskiem, przybyli zawodnicy z Częstochowy, Sosnowca, Krakowa i — Śląska Opolskiego.

W klasie A gry pojed. panów pierwsze rundy nie przyniosły nic specjalnego.

Kraszewski („Śląsk“) trafił na Foerstera i został odrazu wyeliminowany. Kaczor (KKT) stawiał dzielny opór mistrzowi Śl. Opolsk., Bartonkowi, ale uległ jego rutynie. — Ćwierćfinały wyłoniły faworytów — i tu zaczęły się ciekawsze spotkania. Dzielnie bronił się Bartonkowi — Eisenberg — (najlepszy ze Stadjonu). Foerster (Pog.) gładko bije Bartonka — natomiast Steiner (KKT) łatwo bije Schmidta (Białoziel.) 6:2 6:3. cudem niemal jednak wygrywa z Andrzejewskim. Była to wspaniała walka. Pierwszego seta wygrywa Steiner 7:5, w drugim nieznaczna przewaga Andrzejewskiego, który wygrywa 6:3. W trzecim Andrzejewski prowadzi 5:2 — a Steiner wyglądał tak „wypompowany“, że nikt nie wątpił w jego porażkę, wydaje mi się jednak, że ta zbytnia pewność siebie zgubiła Andrzejewskiego.

Steiner zaciął się, pokazał swą rutynę, wygrywając 5 gemów pod rząd i mecz. Finał przyniósł ciekawe spotkanie Foerstera z Steinerem. Pierwszego seta oddaje Foerster Steinerowi, być może, że umyślnie. W każdym razie w tym secie stał Steiner technicznie wyżej. W drugim zaczyna Foerster „grać“, nadaje świetne tempo i wygrywa 6:0.

Trzeciego seta zdołał Steiner wydrzeć przeciwnikowi, ale w ostatnich dwóch Foerster łatwo pokonał grubo od siebie starszego Steinera — zdobywając temsamem po raz drugi mistrzostwo Król Huty.

W grze pojedyńczej pań klasy A ciekawym był tylko finał, w którym Stephanówna (KKT) gładko zwyciężyła Pajonkówną (Pogoń). Niestety wszystkie nasze panie grają prawie zawsze defenzywnie.

W klasie B — panów, piękne sukcesy odnieśli Dalbor, który dopiero w finale uległ Klycie, dalej Beermann i Klytta.

W klasie B — pań — zwyciężyła pewnie p. Ploch (KKT), bijąc w finale p. Franke z Częstochowy.

W klasie C — panów — odznaczył się Mrachacz (KKT), dobry Braun (Stadj.)

W klasie C — pań — wybiła się na czoło młodziutka zawodniczka Stadjonu — Grzybowska jr., która zapowiada się świetnie, tembardziej, że mimo chwilowego niepowodzenia, czy nawet straty seta, nie daje się zupełnie załamać psychicznie.

W grze podwójnej panów — zgrany doubel Pogoni: Foerster — Andrzejewski był bez konkurencji, inne pary niezgrane.

W grze mieszanej — stanęły naprzeciwko sobie w finale dwie równie silne partje: Pajonkówna — Andrzejewski przeciw Stephanówna — Steiner. — Doubel KKT z trudem wygrał pierwszego seta, natomiast niespodzianie zwyciężył w drugim 6:0.



Chmiel (Cracovia) popularny skoczek i wielobojowiec osiągnął ostatnio 6.56 mtr. w skoku w dal. — Fot. Fabry.

Pogoda dopisała wspaniale — turniej naogół się udał — choć na placach było nieco ciasno. Organizacja w wielu wypadkach szwankowała — korty nienadzwyczajne, podawanie piłek, zwłaszcza w pierwszych dniach nieszczególne. Mylnym także był podział na klasy, który dopuszczając graczy, nie mających prawa w tych klasach występować, minął się z celem. — Sędziowali zawodnicy, najofiarniej i najlepiej p. Dalbor. — Kierownictwu należą się słowa uznania, zwłaszcza p. Klycie, który zewsząd nagabywany, znalazł dla wszystkich uprzejme słowo. —

Zainteresowanie publiczności słabe.

Kilka słów co do zachowania się zawodników. — Występowanie na dużym turnieju ... w krótkich spodniach, granie w szelkach, to doprawdy nieładnie! — Pozatem, niektórzy zawodnicy, przeszkadzając bez ustanku sędziom, graczom i kierownictwu, są prawdziwą plagą turnieju, a polowanie, na w. o. lub oświadczenie swej przeciwniczce, że teraz z nią „ganiać“ (!) nie będzie, bo ma ważniejszą rozgrywkę (p. Drowa F.), nie wymaga chyba komentarzy.

Więcej sportowego zachowania!

Wyniki:

Gra pojed. panów:

Klasa A: Ćwierćfinały: Foerster — Guttmann 6:1, 6:1; Bartonek — Eisenberg 6:3, 6:4; Steiner — Schmidt 6:2, 6:3; Andrzejewski — Grychowski 6:1, 6:3. Półfinały: Foerster — Bartonek 6:1, 6:0; Steiner — Andrzejewski 7:5, 3:6, 7:5. — Finał: *Foerster — Steiner 2:6, 6:0, 4:6, 6:2, 6:0.*

Klasa B: W ćwierćfinale Dalbor pokonał Kuleja; Klytta — Lande. Półfinały: Dalbor — Kulej :2, 2:6. 6:2; Klytta — Beermann 2:6, 6:0, 6:3. Finał: *Klytta — Dalbor 6:2, 6:4.*

Klasa C: Ćwierćfinały Braun — Pilsecker 6:2, 2:6, 6:0; Pitra — Robak 6:3, 7:5; Mrachacz — Josek 6:3, 8:6; Zając — Kmiotek 6:3, 6:3. Półfinały: Braun — Pitra 6:2, 6:1; Mrachacz — Zajac 6:3, 6:4. Fnał: *Mrachacz—Braun 6:3, 6:4.*

Gra pojed. pań:

Klasa A: Półfinały: Stephanówna — Franke 6:3, 6:0; Pajonkówna w. o. — Finał: *Stephanówna — Pajonkówna 6:2, 6:1.*

Klasa B: Półfinały: Franke w. o.; Plochowa — Gemzówna 6:2, 6:3. Finał: *Plochowa — Franke 6:0, 6:1.*

Klasa C: Półfinały: Grzybowska jr. — Maszewska 6:2, 6:4; Smykałówna — Marcinkówna 6:1, 6:4. — Finał: *Grzybowska jr — Smykałówna 2:6, 6:3, 6:0.*

Gra podwójna panów:

Półfinał: Foerster, Andrzejewski — Schmidt, Klytta 6:1. 6:1; Kaczor, Steiner biją parę Thomas — Beermann. — Finał: *Foerster, Andrzejewski — Kaczor, Steiner 6:1, 6:3.*

Gra mieszana: W półfinale Pajonkówna — Andrzejewski biją parę Ploch — Beermann; Stephanówna — Steiner w. o. — Finał: *Stephanówna, Steiner — Pajonkówna, Andrzejewski 9:7, 6:0.* R.



Katowicka drużyna hazenistek — dokszt. szkoły zawod. żeńskiej z kierowniczką p. Zbrojową w pośrodku, która po raz pierwszy na Śląsku zademonstrowała pokaz gry w hazenę.



K. S. Kościuszko, Nowa Wieś mistrz okręgowy i Polski na rok 1928/29.

Koniec pożyczania graczy z zagranicy

Na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu delegatów klubów tenisowych zapadła uchwała przygniatającą większością głosów, zmieniająca niejasny dotąd regulamin ZGKT w tym kierunku, iż w rozgrywkach międzyklubowych mogą brać udział tylko członkowie tutejszych klubów, nie należący do żadnych zagranicznych klubów.

Uchwała ta kończy więc definitywnie walkę o zasadę, która uzdrowi stosunki w sporcie tenisowym i spowoduje kluby do wytężającej pracy nad swymi członkami, a nie do szukania pomocy w innych, w szczególności zagranicznych klubach.

Nadmienić należy, iż udział w wspomnianych rozgrywkach graczy innych tutejszych klubów jest przesądzony postanowieniami regulaminu i w tym kierunku nie było dotąd żadnych wątpliwości, iż graczom tym nie wolno brać udziału w tych rozgrywkach.

Stanowisko zatem, jakiego broniliśmy na łamach naszego pisma, było słusznem. Nie chcemy wracać już do wałkowania tych spraw, które w sport tenisowy Śląska wniosły niezdrowe podmuchy z innych dziedzin, i cieszymy się, że „zdrowy duch sportu“ zwyciężył. K.

Święto Sportu Konnego w Tarn. Górach

Koło Sportu Konnego 3-go p. ułanów, na którego czele stoi p. mjr. Ziemba, nabrało tego roku rozmachu; dowodem tego są choćby wielkie zawody konne urządzone ubiegłej niedzieli w koszarach pułkowych. Bogaty, ciekawy program, piękne sukcesy sportowe, duże zainteresowanie publiczności sprawiły, że impreza wypadła wspaniale.

Udział w zawodach wzięli prócz gospodarzy: 8. p. uł., 5. p. strzel. k., 5. d. a. K. i Śl. Klub Jazdy konnej. Zawiodła artylerja, mimo zaproszenia.

Na czoło zawodów wysuwa się **„Militari“.** Jest to najciekawszą a zarazem najtrudniejsza konkurencja sportowa w kawalerji, wymagająca od oficera-kawalerzysty. maximum sprawności. Zwycięskie ekipy poszczególnych O. K. rozgrywają pomiędzy sobą mistrzostwo Armji.

Już od 3 dni trwały zawody w poszczególnych próbach „Militari“, pomiędzy zespołami pułków V-tej Sam. Brygady. We wszystkich tych próbach I-e miejsce zajął 3-ci p. ul.

Finałem „Militari“ był konkurs hippiczny. Do konkursu stanęły ekipy 5-go p. strz. k. i 3-go p. uł., dwie dalsze zdyskwalifikowano.

Mistrzostwo D. O. K. V. zdobyła ekipa 3-go p. uł. w składzie: por. Najnert (Ład), por. Sołtysik (Nurek), por. Rachwalski (Parafjanin) i ppor. Galica (Porter).

II-ie miejsce: ekipa 5-go p. strz. k.

Indywidualnie zwyciężył **mjr. Bucholz** (5. p. s. k.) na „Newjorku“.; 2) por. Rachwalski; 3) por. Najnert. Bezkonkurencyjne zwycięstwo 3-go p. uł. w „Militari“ dowodzi starannego przygotowania się do tej konkurencji, co jest niemałą zasługą dowódcy ekipy, rtm. Szepietowskiego. Ostatni raz Mistrzostwo D. O. K. V. zdobył 3-ci p. uł. w r. 1925.

Następnie odbył się **konkurs, otwarty dla PP. Cywilnych i Oficerów 3-go p. uł.** (12 przeszkód do 1,10 m wys. i 3 m szer., tempo 350 m na minutę). Ponieważ sześciu jeźdźców przeszło parcours czysto, nie przekraczając normy czasu — rozgrywano o poszczególne miejsca:

1)**ppor. Galica** na **„Opalu I“**; 2) por. Rachwalski na „Magdzie“; 3) por. Łuszczewski na „Sokole“; 4) dyr. Brzezowski na „Djademie“; 5) ppor. Rozwadowski na „Pistonie“: 6) ppor. rez Potocki na „Nemrodzie“; 7-me miejsce zajął inż. Grabianowski na „Fedorze“, który przeszedł parcours czysto, ale przekroczył normę czasu o sekundę.

Ppor Galica jeździ brawurowo, a konia przygotował bardzo starannie. Należy podkreślić sukcesy członków Śl. Kl. J. konnej, którzy na 16-tu zawodników zajęli 4-te i 7-me miejsce; brak im jeszcze właściwej wojskowym rutyny i pewności w prowadzeniu konia.

W dalszym ciągu odbył się **konkurs im. P. Wojewody Grażyńskiego** (12 przeszkód — do 1,20 m wys. i 3½ m szer. — Tempo 350 m na min.) 24 zawodników.

W tym konkursie, zwanym „ciężkim“, tylko dwóch jeźdźców przeszło parcours czysto. a mianowicie por. Łuszczewski i por. Rościszewski. Obaj zwycięscy pokazali piękny styl i znakomite prowadzenie konia. „Matador“ czuł się widać lepiej „na własnych śmieciach“, niż na torze w Warszawie, a i „Orlica“ była jakby spokojniejsza. Por. Biliński i Najnert, znani z sukcesów w Warszawie. jeździli — jak zawsze — świetnie, lecz z mniejszem szczęściem. „Florek“ i „Ład“ to konie piękne i wypracowane.

1) **por. Łuszczewski (3. p. uł.) na „Matadorze“ 1,39 m;** 2) por. Rościszewski (3. p. uł.) na „Niku“ 1,45 m, obaj czysto; 3) i 4) por. Biliński (5. d. a. k.) na „Incognito“ i „Florku“; 5) por. Łuszczewski na „Orlicy“: 6) por. Najnert (3. p. uł.) na „Ładzie“ — wszyscy po 2 p. karne.

Pozatem odbył się starannie przygotowany kadryl podoficerski. brawurowe pokazy woltyżerki ułanów i zabawna gymhana ułańska.

Cenne nagrody. ofiarowane przez p. Wojewodę, prezyd. Kocura, starostę Bocheńskiego, Dr. Potykę, Miasta: W. Hajduki i Tarn. Góry oraz 3-ci p. uł. — Wręczyli zwycięzcom: p. nacz. Dr. Robel, burm. Michacz i dca 3-go p. uł. ppłk. Żelisławski.

Orkiestra uprzyjemniała nieco przydługie przerwy. — Organizacja sprawna, ale na publicznych zawodach nie można zapominać o... publiczności, której nikt o wynikach nie informował. A przecież nic trudnego chociażby przez tubę podać do ogólnej wiadomości poszczególne wyniki.

Wieczorem korpus oficerski gościnnie podejmował gości: jużto ułani umią wytworzyć dokoła siebie tak przemiłą atmosferę, że zabawa swobodnie i wesoło przeciągnęła się do białego rana.



Oszast (Cracovia) obiecujący plotkarz. Fot. Fabry.

Uwaga!

W dniu 6 lipca br. urządza K. S. Silesia Rybnik Paruszowiec wielki festyn sportowy z okazji trzeciej rocznicy poświęcenia boiska. Do zawodów na festyn zgłosiło się 12 Klubów piłki nożnej. K. S. Silesia I druż. sen. c/a Sportverem Beuthen 09 rozegrają mecz propagandowy. Ponieważ druż. K. S. Silesia w zawodach o mistrzostwo w klasie B-Ligi uzyskała pierwsze miejsce w tabeli Podokręgu Rybnik, mecz w dniu 6 lipca br. z druż. Beuthen 09 będzie bardzo interesujący.

—o—

Wyniki: 8/VI. K. S. Silesia Paruszowiec c/a Sport Klub Preussen Zaborze 3 : 3. — 9/VI. K. S. Silesia Paruszowiec c/a K. S. Jedność Łaziska 3 : 2. — 11/VI. K. S. Silesia Paruszowiec c/a Wojskowy K. S. 43 p. p. Dubno 6:2. — 18/VI. K. S. Silesia Paruszowiec c/a K. S. Rybnik 20 2:1.

W krótkim czasie zostanie utworzona sekcja bokserska przy K. S. Silesia i oddział P. W. staraniem protektora p. Dyr. Dr. Mondena. K. S Silesia liczy 266 członków i rozwija się świetnie.

Strzelectwo i szermierka

Nowo założona Sekcja Strzelecka AZS. w Cieszynie zorganizowała dnia 21 VI. br. I. klubowe zawody strzeleckie o tytuł mistrza klubu. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach wytrawnego zawodnika P. E. Trojanowskiego, który poprzednio przeprowadził trening zawodników dwumiesięczny na strzelnicy małokalibrowej 4. PSP. w Cieszynie. Wyniki uzyskane wcale dobre, a zwłaszcza zasługuje na uwagę wynik osiągnięty przez P. T. Topolewskiego, który zdobył na tych zawodach tytuł mistrza S. S. na rok 1930. Sekcja Strzelecka liczy 32 członków z tego w zawodach brało udział 26.

Wyniki szczegółowe strzelania z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr. do tarcz 10 pierścieniowych o średnicy czarnego pola 20 cm. przedstawiają się następująco: Pierwsze miejsce zdobył p. T. Topolewski, osiągając 91 punktów na 100 możliwych.

2. B. Łopuski, 89 punktów, 3. K. Mańkowski 88 pkt., 4. A. Zawadzki, 5. R. Puciatychki, 6. J. Plater - Zyberk, 7. S. Głogowski, 8. J. Smidt, 9 J. Sigmunt, 10. J. Karpiak.

Funkcję sędzów pełnili P. Plater - Zyberk i P. Łopuski.

Po zawodach odbył się bankiet połączony z rozdaniem nagród.

Jednocześnie zarząd AZS. w Cieszynie składa podziękowanie Komitetowi P. W. w Cieszynie za użyczenie małokalibrowej strzelnicy, umożliwiając w ten sposób członkom AZS-u przeprowadzenie regularnych treningów.

Organizacja narodowych zawodów strzeleckich.

W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie komitetu organizacyjnego V Narodowych Zawodów Strzeleckich, które w roku bieżącym odbędą się między 30 sierpnia a 6 września we Lwowie na strzelnicy Kleparowskiej.

Zawody Narodowe obejmować będą strzelanie z broni długiej wojskowej, dowolnej. pistoletu wojskowego, dowolnego, broni małokalibrowej, myśliwskiej i łuku. Szczegóły programu i regulamin zawodów jest już opracowany i w najbliższym czasie zostanie podany do wiadomości publicznej.

Do zawodów dopuszczonych zostanie z całego terenu Rzplitej 400 zawodników i zawodniczek, wyeliminowanych przez poszczególne instytucje i organizacje.

Tegoroczne Narodowe Zawody Strzeleckie będą generalną próbą przed międzynarodowemi zawodami i strzeleckiemi. które odbędą się we Lwowie w 1931 roku.

Policyjny Klub Sportowy w Katowicach.

Przeprowadzone w b. m. zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska. których wyniki zostały przez nas ogłoszone. przyczyniły się do rozszerzenia propagandy sportu szermierczego i pobudziły miłośników szermierki do dalszego działania. Dnia 13 b. m. odbyło się w sali policyjnego kasyna oficerskiego w Katowicach zebranie konstytucyjne miłośników szermierki, któremu przewodniczył p. dyr. Golling.

Zebranie uznało konieczność założenia klubu szermierczego, który będzie nosił nazwę „Pierwszy Śląski Klub Szermierzy“ z siedzibą w Katowicach.

Zebranie konstytucyjne przekształciło się w walne zgromadzenie Klubu, które uchwaliło statut klubu oraz dokonało wyboru zarządu.

Do zarządu weszli pp.: podinsp. pol. Józef Jeziorski, jako prezes; radca wojew. Dr. Kazimierz Skulicz. jako wiceprezes; asp. pol. Kubaczka Jan, jako sekretarz; nadkom. pol. Jakób Hostyński, jako gospodarz; dypl. fecht. Leon Koza, jako kierownik techniczny; p. Roman Kadzikowski, jako skarbnik.

Walne zebranie klubu postanowiło rozpocząć ćwiczenia coroczne z dniem 1 października i kończyć je z dniem 31 maja.

Mamy nadzieję, że od chwili ukonstytuowania się klubu pod prezesurą tak wytrawnego i znanego na Śląsku sportowca. jakim jest p. podinsp. Jeziorski, oraz pod technicznem kierownictwem dypl. fechtmistrza p. Kozy, sport szermierczy na Śląsku będzie się rozwijał jaknajpomyślniej i znajdzie u społeczeństwa śląskiego należyte poparcie. Klub szermierczy będzie pozostawał w ścisłym kontakcie i współpracy z Okręgowym Ośrodkiem PW i WF i będzie w ten sposób mógł wywrzeć dodatni wpływ także na wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej.

Powstała zatem na Śląsku nowa placówka sportowa, której zaszczytnem zadaniem będzie rozszerzanie wychowania fizycznego i popieranie zamierzeń Państwa w tej dziedzinie.

Życzymy jej jak najpomyślniejszego rozwoju.

Stadjon w Mysłowicach

Największe śląskie kąpielisko i pływalnia

Myśl budowy stadjonu sportowego nurtowała w Komitecie WF i PW w Mysłowicach już od 4-ch lat. Organizator Kom. WF i PW, pułkownik Stanisław Ficowski, podczas swej pięcioletniej prezesury dążył konsekwentnie do tego, aby móc młodzież wyprowadzić na boisko, gdzieby mogła na świeżem powietrzu odbywać swe ćwiczenia lekkoatletyczne i gry sportowe. Jak każda nowa myśl, tak też i ta potrzebowała czasu, aby się stać popularną, tem więcej, że podjęcie się budowy stadjonu związanem jest z poważnemi kosztami, których Kom. WF i PW nie miał, a które trzeba było w jakiś sposób zebrać. Rozpoczęto więc zbieranie funduszów, na które składały się przeważnie subwencje a to Wojewódzkiego Komitetu WF, Wydziału Powiatowego, subwencja generała Dr. Góreckiego i wpływy ze sprzedawanych cegiełek.

Szczęśliwie się przytem złożyło, że miasto Mysłowice w osobie nowego burmistrza p. Karczewskiego otrzymało wielkiego przyjaciela sportu, którego prezes Kom. WF i PW w Mysłowicach mógł dla sprawy budowy stadjonu łatwo pozyskać a przez to wspólnemi siłami do realizacji budowy stadjonu przystąpić.

Zorganizowano więc z łona Kom. WF i PW towarzystwo „Stadjon Sportowy w Mysłowicach“, na którego czele jako przewodniczący stanął burmistrz Karczewski, a do zarządu weszli p. płk. Ficowski, prof. Merklinger, p. Ryszard Mańka i urzędnik Magistratu p. Donerstag.

Zebrane undusze nie pozwoliły na budowę stadjonu całego, który ma obejmować pływalnię, boiska sportowe, bieżnię, strzelnicę i tor wyścigowy dla motocyklistów. Zaczęto więc częściami, rozopczynając od wydzierżawienia pola i części lasu od Katowickiego Tow. Akcyjnego na 15 lat i od budowy pływalni. Budowę pływalni rozpoczęto w lecie ubiegłego roku, a ukończono 10-go czerwca rb. Budowę przeprowadził budowniczy miejski, p. Koźlik, i to według własnych planów, kierując i nadzorując całą budową w wolnych godzinach od zajęć w Magistracie. W miejscu, gdzie obecnie pływalnia się znajduje, była szeroka kotlina, przez którą przepływał mały strumyk „Słupna“, zasilany licznemi dopływami ze źródeł lasu. Pływalnia obejmuje 260 metrów długości i 120 metrów szerokości, za nią zaś znajduje sę basen rezerwowy, który, mając szerokość 80 m, ma być przedłużony do 500 metrów długości.

Okolica, wśród której pływalnia się znajduje, nadaje całości urządzeń prawdziwie uzdrowiskowy charakter. Piękny świerkowy las otacza pływalnię z dwóch stron, zielone, kwieciem polnem porosłe polanki wabią do spacerów i wypoczynku, wzdłuż obu brzegów pływalni urządzone są promenady, poustawiane ławeczki i stoły dla wygody publiczności. Pozatem plaża piaskowa dla kąpieli słonecznych, plaża trawiasta dla gier i zabaw, trampolina 12 m wysoka dla skoków w nurt wody, w tem miejscu 5 metrów głębokiej.

Lekko ku środkowi spadające dno pływalni pozwala na używanie kąpieli dzieciom jak i starszym, umiejącym i nieumiejącym pływać. Dla wszystkich jest tu wiele miejsca. Zarząd Stadjonu zakupił kilkanaście łódek, które za skromną opłatą wypożycza miłośnikom wiosła. Naturalnie, jest też mała restauracja z kilku pokoikami gościnnemi, z dużą werandą, miejsce postojowe dla samochodów, motocykli i rowerów jak również 200 kabin do rozbierania się publiczności poza ogólną garderobą. Oświetlenie elektryczne, telefon, radjo i co niedzielę koncert orkiestry dopełniają reszty prawdziwie uzdrowiskowych wygód.

Woda czysta, stały normalny i naturalny przypływ i odpływ, wzorowy porządek, lekcje nauki pływania, regulaminu i przepisy o konieczności zachowywania się kulturalnego tworzą ogólny obraz środowiska.

Podnieść jeszcze należy, że pływalnia nie jest własnością Magistratu, tylko własnością towarzystwa „Stadjon“, a sfinansowanie budowy jest zasługą przewodniczącego towarzystwa p. Karczewskiego, za którego przyczyną towarzystwo mogło otrzymać potrzebne pożyczki. Cały koszt budowy pływalni wynosi bowiem 150.000,— złotych.

Pływalnia w Mysłowicach powinna się stać miejscem wycieczkowem dla całego okręgu przemysłowego, tu oddycha się innem powietrzem a promienie słoneczne nie są miejską plagą. Z tym faktem się licząc, postarał się Zarząd Stadjonu w Katowickiej Okręgowej Dyrekcji Kolejowej, aby wszystkie pociągi, idące w kierunku do Oświęcimia, zatrzymywały się obok stadjonu. Również autobusy tak z Katowic jak i Sosnowca, na razie w niedziele i święta, kursują bezpośrednio aż do pływalni. —

Aby uprzystępnić jak najszerszym sferom społeczeństwa korzystanie z chwil spędzonych na stadjonie, ceny wstępu ustalono możliwie jak najniżej. Normalny bilet wraz z osobistą kabiną kosztuje 50 groszy, bez kabiny 30 groszy, dla młodzieży szkolnej 20 groszy, a dzieci do 6-ciu lat mają wstęp wolny. Pozatem są także bilety miesięczne w kwocie 6-ciu złotych. Jak się dowladujemy, w obecnym sezonie urządzony będzie cały szereg imprez pływackich, festynów i zabaw, do których Tow. Stadjon czyni już obecnie przygotowania.

Policyjny kurs szoferowania

Ruch kołowy na ulicach naszego grodu z dniem każdym wzrasta, szczególnie w pewnej porze dnia i na pewnych odcinkach jest tak wielki, że wzmocnione zostały posterunki, regulujące ruch. Plagą dla wszystkich są ludzie i pojazdy, nie umiejące się zachować na widok zbliżającego się samochodu i opanować nerwów do tego stopnia, aby zrobić zdecydowany krok i uniknąć niebezpieczeństwa. Pojazd mechaniczny, motocykl czy to samochód, w pojęciu dzisiejszego rozwoju technicznego służy do ułatwienia swobodniejszego poruszania się a nie utrudnienia.

Gdyby jeszcze obowiązywała stara ustawa, zezwalająca jeździć z maksymalną szybkością 15 km/godz., każdy wyrzekłby się samochodu, a powodzeniem cieszyłyby się chińskie ryksze.

Protestacyjna jazda osiągnęła swoje, szybkość podniesiona została do 35 km/godz., lecz i tu nowe ale — częste wypadki, niesumienność, brak fachowej i szybkiej orjentacji powodują, że zawsze winnym jest kierowca. Policja i sądy mają nieraz ciężkie zadanie do rozwiązania i odwoływać się muszą do biegłych. Anglja i Francja już wprowadziły specjalne sądy, w skład których wchodzą obowiązkowo sędziowie kierowcy, a kierujący ruchem policjanci są również kierowcami — korzyść doskonale widoczna — zmniejszona ilość wypadków, natychmiastowe rozstrzygnięcie sprawy, wzajemne zaufanie, chroni nieraz Bogu ducha winnego kierowcę od lynczu, tak często spotykanego u nas.

Najtrudniejszą stroną kierowania pojazdem mechanicznym w dużym ruchu jest szybka orjentacja wzrokowa i jeszcze szybsza reakcja, są to zalety kierowcy, z któremi również winni się zapoznać kierujący ruchem — posterunkowi. Warszawa i Łódź stworzyły specjalne kadry policyjne t. zw. Ruch Kołowy, w których wszyscy posterunkowi zostali przeszkoleni.

Województwo nasze pod względem rozwoju automobilowego stojące na 2-giem miejscu w Polsce(Śląsk 270 mieszkańców na jeden samochód według statystyki z dnia 1. I. 1930 r.), organizuje się szybko, czego dowodem są często widziane **samochody szkoły S. Sieprawskiego w Załężu, prowadzone przez błękitnych uczniów — policjantów.** —

Okazało się, że w porozumieniu z główną Kom. P. P. został zorganizowany kurs przeszkolenia szoferskiego dla P. P. z uwzględnieniem zasadniczych potrzeb, jeśli chodzi o ruch samochodowy. Na kurs ten zgłosiło się przeszło 100 funkcjonarjuszy P. P. i dzięki fachowemu i energicznemu kierownictwu praca wre w pełnem tempie, a w sierpniu otrzymamy już wyszkoloną kadrę i zawiązkę przyszłego oddziału ruchu kołowego.

Wielką sympatją otaczają kurs ten starzy szoferzy, którzy liczą na szczerą i energiczną pomoc w wypadkach i scysjach ze zwolennikami chińskich ryksz.

Komunikaty

Wyciąg z Komunikatu Zarządu Okr. Zw. Gier Sport.

I. Na podstawie nadesłanych kwestjonarjuszy i deklaracyj przez pojedyncze towarzystwa, podaje się interesowanym spis i adresy towarzystw jak następuje.

a) **Podokręg Katowice:**
1. KS Pogoń Katowice, ul. Kościuszki 48, p. Kłapa;
2. Tow. Sportowe Naprzód Łaziska-Górne, kierownictwo szkoły powsz.;
3. KS 23 Nikiszowiec, ul. Kolejowa 1, Emanuel Holewa;
4. Robotniczy Klub Sportowy Janów, ul. Szkolna 46, Przykling Jerzy;
5. KS Roździeń - Szopienice, Roździeń, Dyr. Huty p. Antoni Oskar;
6. KS Tychy, p. Prystolik.

b) **Podokręg Król. Huta:**
7. KS Nowy Bytom, p. Gajda Jan, Huta Pokoju, biuro ekonomizacji;
8. Tow. Sportowe Czarni, Nowy Bytom, p. ad. Czarny Las, p. Leśnik Karol;
9. Tow. Sportowe Jedność, kopalnia Hugona, Kochłowice, ul. Górna 1 p., Domin Dolibóg;
10. HKS Bielszowice, ul. Zabrska 60, Pośpiech Alojzy.
11. Ognisko Młodzieży, Lipiny, Szkoła Dokształcająca, p. Pawlik;
12. HKS Lipiny, ul. Hutnicza 1, p. adr. Roczniok Ernest.
13. KS Chorzów, ul. Król.-Hucka 38, Kaczy Alfons;
14. HKS Czarna Trójka, Szarlej, Gimnazjum, p. Wicik.

c) **Podokręg Rybnicki:**
15. KS Conkordja, Knurów, ul. Spółdzielcza 5, p. Górka Franciszek;
16. KS Kościuszko, Boguszowice, Rojek Bertold;
17. KS Strzał, Dębieńsko Stare, p. Knopik Konrady;
18. KS Ojczyzna, Szczejkowice, Szkoła, p. Pawlikowski;
19. KS Jedność, Kamień, p. adr. Krawczyk Leon;
20. KS Ruda, Gotartowice, p. Buchalik Reinhold;
21. KS Naprzód, Dębieńsko Wielkie, p. Uszczyk Franciszek.

II. Celem formalnego obsadzenia zawodów sędziami egzaminowanymi wzywa się towarzystwa, stojące w tabeli na 1. miejscu jako gospodarzy boisk o nadesłanie do sekretarjatu Śl. O. Z. G. S. jak i też wprost do przeciwnika zawiadomienie o miejscu boiska, terminie i godzinie mających się odbyć zawodów najpóźniej od środy każdego tygodnia.

III. Uznano jako oficjalny organ Śl. OZGZ dla ogłaszenia komunikatów i wszelkich innych wiadomości urzędowych tygodnik sportowy „Sport“, wychodzący w Katowicach. Wzywa się wobec tego Zarządy towarzystw, należące do Związku Gier Sportowych do abonowania pisma tegoż i w tym celu podaje się adres administracji i redakcji wymienionego pisma jak następuje: Katowice, ul. Pocztowa 11, tel. 25-95.

Komunikat Zarządu G. O. Z. A. Nr. 20 z dnia 20. czerwca 1930 r.

1. W zawodach głównych o mistrzostwo Polski tak kobiet, jakoteż mężczyzn mogą brać udział tylko zawodniczki i zawodnicy, którzy brali udział w mistrzostwach okręgowych.

2. Zatwierdza się następujące rekordy okręgowe:

Bieg 100 m 11 sek. Sikorski Stadjon Król. Huta wyrównanie, boisko Stadjonu 9. VI. 1930.

Bieg 5000 mtr. — 16,00.3 Kabut Pogoń Katowice boisko Stadjonu 9. VI. 30.

Bieg sztafetowy 4 × 100 m 45,6 reprezentacja Sadlok — Müller — Sikorski — Zajusz, boisko Stadjon Król. Huta 9. VI. 30.

Bieg sztafetowy 4 × 400 mtr. reprezentacja Żyłka — Lippik — Sobik — Rzepuś, boisko Stadjon Królewska Huta, 9. VI. 1930.

Skok w dal — 7.14 Sikorski, Stadjon, Król. Huta, boisko Stadjonu 9. VI. 30.

K. S. Stadjon, Król. Huta:

1. Cieśliński Ryszard, 2. Majorczyk Tobias, 3 Kołodziej Henryk, 4. Zajusz Eryk, 5. Nieszyn Jan, 6. Rzepuś Karol, 7. Grzesik Aleks, 8. Rojek Amand, 9. Pitra Karol. 10. Hartlik Maks, 11. Frąckowiak Stanisław, 12. Hajduk Ryszard, 13. Sikorski Stefan.

K. S. Pogoń, Katowice:

1. Elpel Ernest, 2. Müller Waldemar, 3. Zweigel Marcin, 4. Szneider Willi, 5. Nesicius Alfred. 6. Banaszak Ludwik, bez prawa startu w mistrzostwach, 7. Kabut Antoni, 8. Brehmer Jan. 9. Tetzner Walter. 10. Mańka Eryk.

K. S. Roździeń - Szopienice:

1. Kocur Józef, 2. Rakoczy Jan.

Skla. Katowice:

1. Gilewski Felicjan, 2. Kamieniecki Mieczysław

K. S. Policyjny, Katowice:

1. Mitas Józef 2. Sobik Antoni.

Kolejowy K. S. Katowice:

1. Wencel Wiktor.

K. S. 22 M. Dąbrówka:

1. Skiba Józef. 2. Zieliński Mirosław, 3. Rogowski Paweł.

T. G. Sokól II. Katowice:

1. Kubisz Herbert, 2. Nowara Maksymiljan bez prawa startu w mistrzostw.

T. G. Sokól Król. Huta:

1. Żyłka Alojzy.

T. G. Sokól Ruda:

1. Pawełek Leon, 2. Voreiter.

K. S. 06 Katowice:

1. Turczyk Walter.

T. G. Sokól Żory:

1. Kłapczyk Józef.

T. G. Sokól Siemianowice:

1. Łuszkiwicz Kazmierz, 2. Palion Antoni.

T. G. Sokól Czeladź:

1. Mucha Walerjan.

K. S. Naprzód Lipiny:

1. Pomykol Antoni.

Polski Związek Atletyczny zwrócił się do wszystkich okręgowych związków P. Z. A. z komunikatem, w którym wzywa te związki:

1. Do zgłaszania się o ile by który z nich (lub kilka) zamierzał przeprowadzić zawody zapaśnicze z drużyną — Sportklub „Hakoah“ Wiedeń, która oświadczyła gotowość wzięcia udziału w szeregu zawodów zapaśniczych w Polsce. Dotychczas zgłosiły się okręgi: — Śląski, Pomorski i Poznański. Z uwagi na koszta sprowadzenia drużyny wiedeńskiej P. Z. A. apeluje o dalsze zgłoszenia do dnia 7 lipca b. r.

2. Wzywa związki okręgowe do wniesienia poprawek do statutu.

3. Przypomina, że według uchwały na zebraniu tut. Zarządu oficjalnym organem sprawozdawczym P. Z. A. jest czasopismo sportowe tygodnik „Sport“ wychodzące w każdy poniedziałek w Katowicach, przeto zwracamy się do tamt. Zarządów aby każdy abonował wspomniany tygodnik, którego miesięczny abonament wynosi 1.20 zł jak również, aby wpłynął na podległe mu Towarzystwa, które również tygodnik ten powinny bezwzględne zaabonować, przyczem zaznaczamy, że od tego czasu wszelk. komunikaty P. Z. A. będą ogłaszane w omawianym tygodniku i przeto prosimy, aby wszystkie Okręgi również nadsyłały swe sprawozdania do tegoż tygodnika, które następnie będą ogłaszane. — Adres do redakcji jest następujący: — Redakcja Tygodnika „Sport“ w Katowicach, ul. Pocztowa 11.

Zawiadamiamy, że *dnia 6 lipca Towarzystwo „Athen“ w Rudzie śląskiej urządza zawody międzynarodowe* z okazji 20-lecia istnienia towarzystwa i prosi okręgi o liczny udział w zawodach. — Przewidziano szereg nagród zespołowych i indywidualnych. Kwatery bezpłatne, wpisowe 2 zł od startu w jednym boju. Zgłoszenia pod adresem: Dobiczek Alfons, Ruda Śląska, ul. Bytomska 1 d 43.

Program: 6 lipca godz. 8.15 ważenie, godz. 9,15 początek zawodów, godz. 12-14-tej przerwa obiadowa, godz. 14-ta zbiórka, godz. 15 dalszy ciąg zawodów, godz. 20 rozdane nagród i bankiet.

5. P. Z. A. zawiadamia, że 12 i 13 września b. r. odbędą sę się w Monachjum zawody o mistrzostwo Europy w podnoszeniu ciężarów.

Davis Cup — po półfinale

Strefa Amerykańska

Meksyk – Kuba: Meksyk w. o.
Kanada – U. S. A.: U. S. A. 5:0
Meksyk – U. S. A.: U. S. A. 5:0

Strefa Europejska

Czechosłowacja – Danja: Czechosłow. 3:2
Holandja – Finlandja: Holandja 4:1
Grecja – Indje: Indje 3:2
Japonja – Węgry: Japonja 4:1
Jugosławja – Szwecja: Jugosławja 5:0
Belgja – Hiszpanja: Hiszpanja 4:1
Australja – Szwajcarja: Australja 5:0
Monaco – Irlandja: Irlandja 4:1
Polska – Rumunja: Polska 3:2
Niemcy – Anglja: Anglja 3:2
Norwegja – Austrja: Austrja 3:2
Włochy – Egipt: Włochy 5:0

Indje – Japonja: Japonja 5:0
Jugosławja – Hiszpanja: Hiszpanja 4:1
Australja – Irlandja: Australja 4:1
Polska – Anglja: Anglja 5:0
Czechosłow. – Holandja: Czechosłow. 3:2
Austrja – Włochy: Włochy 3:2

Japonja – Hiszpanja: Japonja 4:1
Australja – Anglja: Australja 4:1

Czechosłow. – Japonja: Japonja 3:2
Australja – Włochy: Włochy 3:2

Francja zdobywca Puharu w roku 1929

Kursy pływania

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V

Okręg. Urząd Wych. Fiz. i Przysposobienia Wojsk. komunikuje:

W zrealizowaniu planu kursów Ośrodka WF w Krakowe zostanie przeprowadzony w czasie od 6 lipca do 2 sierpnia br. kurs dla przodowników pływania. Uczestnicy otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie.

Ćwiczenia na basenie w Łobzowie. — Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacyj Obwodowi Komendanci PW z terenu DOK. V.

Kurs pływacki w Katowicach.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Katowicach, chcąc podnieść wśród niestowarzyszonych poziom pływactwa na tutejszym gruncie, oraz dać możność nauczenia się pływać nieumiejącym jeszcze dotychczas tak ulubionego sportu, jakim jest pływanie, — urządza z dniem 1 lipca br. na pływalni Bogucickiej (Stauweiher) kurs nauki pływania.

Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki, od godziny 17,30 — 18,30 i prowadzone będą pod kierunkiem instruktorów Ośrodka.

Zapisy przyjmuje na miejscu pływalni Kąpielowy do dnia 1 lipca br. wącznie.

Kandydatów obowiązuje zapłata za wstęp na pływalnię 50 groszy od osoby za każdy raz. Nauka bezpłatna.

Kurs pływacki w Mysłowicach.

Równocześnie taki sam kurs odbędzie się na „Stadjonie“ w Mysłowicach w poniedziałki i czwartki.

Przyjazd do Polski trenerów pływackich

Do Polski przyjeżdża trzech zagranicznych trenerów pływackich, zaangażowanych przez PZP.

Okręg warszawski trenować będzie doskonały pływak szwedzki Sjoelin, członek olimpijskiej drużyny Szwecji z 1928 r., specjalista skoków do wody.

Dla okręgu krakowskiego i lwowskiego przydzielony zostanie trener niemiecki Schultze z Magdeburga, który pracował już w Polsce, wreszcie dla Poznania przeznaczony jest Węgier Mezei, świetny waterpolista.

Szermiercze mistrzostwa szkół średnich w Krakowie.

Podkreślic należy fakt, że podczas kiedy nawet spotkania międzynarodowe rozgrywamy tylko w 2 broniach, nie mogąc zdobyć się na reprezentację w florecie, to młodzi adepci sportu szermierczego świecą nam w tym względzie dobrym przykładem. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli wychowankowie Gimn. im. Kr. Jana Sobieskiego; zorganizowanie tego turnieju jest znowu zasługą niestrudzonego mistrza Linnemanna.

Wyniki:

Floret: 1) Wortmann, 2) Żabiński, 3) Masalski.

Szpada: 1) Żabiński, 2) Masalski, 3) Wortman.

Szabla: 1) Wortman, 2) Żabiński, 3) Waltus.

Echa zwycięstwa w Talinie

Okazuje się, że piłka nożna — jako jeden z najpopularniejszych sportów robi najlepszą chyba reklamę sportowi danego kraju. Dlatego też, myśląc o poziomie l. atletyki w Estonji lub Łotwie przeciętny człowiek, słyszący o sukcesach naszych, mając przed sobą ciągle wyniki zawodów w kraju — myśli sobie — et. co to dla nas jakaś Estonja lub Łotwa. I ma poniekąd rację. Bo mało się słyszy o l. atletyce państw bałtyckich. — No Finlandja, oczywiście. Szwecja — no tak, to gimnastyka i lekkoatletyka. Wspomnimy też o narciarzach i wydawaćby się mogło, że wyczerpaliśmy już wszystko, co pobieżnie da się powiedzieć o sporcie „północnym“. Niejeden z pseudo-znawców oburzyłby się nawet, gdyby mu powiedzieć, że taki trójmecz bałtycki mogliśmy przegrać. I mało brakło. Wygraliśmy jedynie różnicą pewnych miejsc, bo okazało się już na miejscu, po przyjeździe naszych zawodników, że ostatnie wyniki jak Estończyków tak i Łotyszów wróżą ciężką walkę o niedającym się zgóry przesądzić wyniku. Jeżeli dodamy, że reprezentacja nasza wyjechała w składzie nienajlepszym, jasnem jest, że wygraną zawdzięczamy przedewszystkiem niezwykle ofiarnej walce i duchowi zwycięstwa, który zdopingował naszych zawodników, dał w rezultacie parę świetnych wyników, no i... zwycięstwo.

W skład reprezentacji, składającej się z 13 zawodników, wchodziło dwóch ze Śląska: Sikorski, Zajusz i jeden z Krakowa — Nowosielski.

Wyniki szczegółowe drugiego dnia zawodów:

200 m: 1) Kivits (Ł) 21,9; 2) Biniakowski (P) 22.3; 3) Szenajch (P) 22.4; 4) Rudits (Ł) 22.6.

Doskonałe wyniki obu naszych zawodników.

Rzut dyskiem: 1) Feldman (Ł) 43.62 m; 2) Jordan (Ł) 43.22; 3) Rosenberg (Ł). Cejzik i Heljasz niżej swego zwykłego poziomu — na ostatnich miejscach.

1.500 m: 1) Kusociński (P) 4.02.7; 2) Koidu (E) 4:13.5; 3) Lesicki (P) 4:15,7. Kusociński wygrywa bezkonkurencyjnie, prowadząc od startu do mety.

Skok w zwyż: 1) 2) 3) ex aequo: Meyro (P), Sule (E), Dimze (Ł) po 1.80. — Cejzik piąty. Meyro skacze swój rekord życiowy.

400 m: 1) Biniakowski (P) 50"5; 2) Piechocki (P) 51"3; 3) Frölichs (Ł) 51"4.

10 km: 1) Kusociński (P) 32.58 sek; 2) Beldzinsky (E) 33:03 4; 3) Peterman (E) 33:32.3.

Skok o tyczce: 1) Dimze (Ł) 3,70 m; rekord łotewski; 2) Adamczak i Maitkowski (P) i Tamman (E) po 3,65. B. interesujący punkt, rozegrany jako ostatni, zadecydował o zwycięstwie Polski.

4 × 400 m: 1) Polska (Biniakowski, Cejzik, Meyro, Piechocki) 3:23,7 o 0,4 gorzej od rekordu Polski.

2) Estonja 3:25.3; 3) Łotwa 3:25:4. Polacy prowadzili od startu do mety.

Ogólny wynik trójmeczu: 1) Polska 119 pkt, 7 zwycięstw; 2) Estonja 119 pkt, 3 zwycięstwa; 3) Łotwa 98 pkt.

M. M.



Litwin (Cracovia) osiągnął 2'56" na 200 mtr. i 26'59" na 1500 mtr. stylem dowolnym. Fot. Fabry.

Rewja najlepszych rakiet świata w Wimbledonie

W poniedziałek rozpoczął się w Wimbledonie doroczny turniej tenisowy przy udziale najlepsz. rakiet świata. Zwyczajem dorocznym do turnieju dopuszczono tylko 128 tenisistów z 30 państw. Pierwszego dnia odbyły się przeważnie gry pojedyńcze panów. Sensacją dnia było spotkanie pomiędzy mistrzem Holandji Timmerem a broniącym tytułu mistrza świata Cochetem (Francja), zakończone ciężko wywalczonem zwycięstwem Francuza dopiero po 5-ciu setach. Wszystkie inne spotkania przyniosły zwycięstwa faworytom, niespodzianką tylko była przegrana mistrza Australji Moona z Amerykaninem Allisonem.

Wyniki pierwszej rundy przedstawiają się następująco:

Cochet (Francja) zwyciężył Timmera (Holandja) 6:4, 9:11, 4:6, 6:4, 6:2.

Allison (Ameryka) pokonał Moona (Australja) 6:1, 6:3, 6:3.

Austin (Anglja) wygrał z Avorym (Anglja) 2:6, 7:5, 6:3, 6:0.

Tilden (Ameryka) wyeliminował hindusa Fyzee 6:1, 6:0, 6:2.

Kuhlmann (Niemcy) przegrał z Brugnon (Francja) 2:6, 0:6, 6:4, 6:8.

Morpurgo (Włochy) odniósł zwycięstwo nad Steroix (Anglja) 6:2, 6:1, 6:1.

Brorota (Francja) łatwo pokonał Crosbie (Anglja) 6:0, 6:4, 6:2.

Rodel (Francja) uległ Kehrlingowi (Węgry) 6:2, 6:8, 3:6 3:6.

Jahn Kozeluh (Czechosłowacja) zwyciężył Latchforda (Anglja) 2:6, 7:5, 6:4, 6:1.

W grze podwójnej panów para czeska Menzel-Malacek odniosła zwycięstwo nad parą niemiecką Kleinschroth-Prenn.

Japończycy Harada i Miki wygrali, natomiast Sato i słynny Otha przegrali. Ten ostatni przegrał niespodzianie z Amerykaninem Mangin 4:6, 6:2, 6:1, 6:2.

Egzotyczne rakiety w Polsce.

Warszawa (tel. wł.)

P. Z. L. T. prowadzi pertraktacje z reprezentantami Japonji, o rozegranie w Warszawie turnieju tenisowego. Podobno mają przybyć do Polski: Harada, Abe, Otha i Satoh — a więc elita tenisu świata, finaliści Puharu Davisa. — Sensacja!

Mistrzostwo tenisowe Czechosłowacji zdobył Malecek, bijąc Niemca Lindenstaedta.

Mistrzostwo Londynu zdobył Allison (Ameryka) — bijąc w finale Massgina 6:4, 8:6. — W doublu Lott — Doeg pokonali Allisona, Van Ryna 12:14, 6:3, 6:4, 6:7.

Mecz tenisowy pań: Anglja — Ameryka o puhar Wightmana wygrała ponownie Anglja w stosunku 4:3. Pięknie walczyła z niepokonaną Wills Moory — Angielka Watson.

Pierwszy międzynarod. turniej tenisowy pań Polska-Austrja 4:1

Zwyciężyliśmy! I to pewnie, bez trudu. Reprezentacja Austrji składała się z Pań: Eisenmenger i Herbst (mistrzyni Austrji) w singlach, oraz Herbst — Redlich w doublu. Polskich barw broniły Jędrzejowska i Volkmerówna. Słyszeliśmy do ostatniej chwili, że grać będzie Dubieńska — i ona właściwie powinna była w tym meczu wystąpić. Okazało się jednak, że czołowa rakieta Śląska — w zupełności ją zastąpiła.

Poszczególne spotkania dały wyniki następujace:

Eisenmenger — Volkmerówna 6:4, 6:3
Jędrzejowska — Herbst 6:2, 6:2
Volkmerówna — Herbst 6:3, 6:1
Jędrzejowska — Eisenmenger 6:4, 6:2
Jerzejowska, Volkmerówna — Herbst, Redlich 6:4, 6:2

Rzuca się w oczy, że były to same dwusetowe gry, bez większej walki. Volkmerówna nie powinna była przegrać nawet i do Eisenmenger, chociaż ta miała zdecydowanie lepszy serwis i górowała nad Katowiczanką precyzyjnym plasingiem. Zrewanżowała się Volkmerówna, bijąc w drugim dniu Herbst; w grze tej Polka cały czas panowała nad kortem, drivowała mocno; serwis poprawny — bez double-autów. Herbst słabsza od Eisenmenger.

Jerzejowska — nasza mistrzyni — pokazała w tym meczu, że jej tenis bliskim już jest poziomu światowego. Mistrzynię Austrji i jej lepszą towarzyszkę przewyższała stylem i pewnością gry o głowę, toteż oba single wygrała zupełnie pewnie. Świetny serwis, drugie, męskie drivy i ścięty, świetnie plasowany backhand — jednem słowem — wysoka klasa.

Doubel — jeszcze do połowy pierwszego seta nie był pewny; że zakończył się naszem zwycięstwem, zasługą to w dużej mierze Volkmerówny — która grała poprostu świetnie. Po krótkim zgraniu się w pierwszych gemach, para polska grała składnie, a wzajemnem zrozumieniem się i górowała nad Austrjakami, z których Redlich była chyba niedysponowaną.

Publiczności, mimo dni powszednich — dużo.

Sukcesy śląskiej rakiety zagranicą.

Wittmann (KKT) w Mor. Ostrawie i Opawie.

Młody zawodnik KKT, Wittmann, odniósł ostatnio wielce pięknych sukcesów także i zagranicą, biorąc udział w międzynarodowych turniejach czechosłowackich w Morawskiej Ostrawie, gdzie zdobył 4 nagrody (1. drugą i 3 trzecie), przegrywając jedynie do Marsalka, czołowej rakiety Czechosłowacji. Mecz w Opawie, gdzie zdobył I-szą nagrodę w singlu, bijąc graczy tej miary, co Chladek (Brno) 6:3, 6:2. W półfinale zwyciężył Kleina (Bratislava) 7:5, 6:4, który poprzednio wyeliminował Soykę (Praga) 7:5, 6:1. W finale wygrał po bardzo pięknej grze z młodym Amerykaninem Hene 3:6, 8:6, 6:0, 8:6, uwożąc cenną nagrodę Schindlera.

Pozatem zdobył 3-cie miejsce w doublu wraz z Dr. Malym, przegrywając do pary Soyka-Klein 6:1, 7:5 i w mixie.

Zaznaczyć należy, że gospodarze byli dla naszego sympatycznego zawodnika bardzo uprzejmi i gościnni.

Zawodnicy Sekcji kolarskiej K. S. Stadjon Król. - Huta, którzy brali udział w wyścigu 56 km. urządzonym przez klub Unja, Zgoda i zdobyli najpoważniejsze nagrody.



Z meczu Łódź — Warszawa, w którym stolica zwyciężyła 2:1. — Obie drużyny przed zawodami, prezes Ł. O. Z. P. N. Dyr. Skikień (z kwiat.), sędzia i prasa.

9. Międzynarodowy Raid Automobil-Klubu Polski

W pierwszym dniu Międzynarodowego Raidu Automobilklubu Polski odbył się etap Warszawa — Wilno (471 km). O godz. 10-ej rano maszyny wyruszyły z Warszawy z placu Marszałka Piłsudskiego, przedefilowały przez miasto i udały się na start próby szybkości płaskiej pod Raszynem. Dystans próby 2 km. Wozy startowały 100 km lance w kolejności numerów, poczem bezpośrednio udawały się do Wilna. W próbie szybkości w kategorji wozów popularnych najlepszy czas uzyskał Dzierliński na Citroen. W kategorji wozów turystycznych najlepszy czas uzyskały Fiat'y. W kategorji wozów luksusowych najlepszy czas uzyskał hr. Adam Potocki na Austro-Daimlerze, który przebył 2 km w czasie 1:08¾, przeciętnie więc 105 km na godzinę. Drugim w tej kategorji był Maurycy hr. Potocki na Voisin w czasie 1:10,6; trzeci inż. Liefeld na Austro-Daimlerze uzyskał czas 1:11,4.

W Wilnie gościnne przyjęcie ze strony miejscowego klubu.

W drugim dniu raidu przebyto trasę 224 km — z Wilna przez Nowogródek do Nieświeża.

Z 22 wozów, które wystartowały, 3 odpadły, a mianowicie: Nr. 4 — Citroen, pod kierownictwem mistrza Polski, Rippera, wskutek uszkodzenia mechanicznego; nr. 15 — Voisin — Gerhardta, wskutek wypadku; w wypadku tym lekko ranni zostali kontroler Flatau i redaktor Janowski. P. Gebhardt bez kontrolera uczestniczy dalej poza konkursem. Nr. 16, Delage p. Marjańskiego — też wycofał się wskutek uszkodzenia mechanicznego.

W trzecim dniu Międzynarodowego Raidu Automobilowego uczestnicy mieli do przebycia najdłuższy etap: Nieśwież, Kobryń, Kowel, Łuck, Dubno, Brody, Złoczów, Lwów, ogółem 639 km. Trudność jazdy powiększał olbrzymi upał, dochodzący do 30 st.

Drogi dobre, toteż maszyny wytrzymały etap bez trudu.

Czwarty etap, to trasa 395 km: Lwów — Kraków. Pod Tyrawą Wołoską odbyła się próba szybkości na przestrzeni 3 km. Zwyciężył Liefeldt — 2.24.4 sek; 2) Adam Potocki na Austro-Daimlerze 2,26 min.

Klasyfikacja po czterech etapach przedstawia się następująco:

Kategoria popularna: 1) Ford Nr. 1 p. Piotrowskiego 38 pkt; 2) Ford Nr. 2 p. Kurea 36½ pkt; 3) Citroen Nr. 5 p. Dzierlińskiego 35½ pkt. dodatn.

Kategorja wozów turystycznych: 1) Fiat Nr. 14 p. Rahmenfelda 33½ pkt. dod; 2) Hudson Nr. 8 p. Hahna 23½ pkt. dod; 3) Hudson Nr. 9 p. Rychtera 23½ pkt. dod.

Kategorja wozów luksusowych: 1) Austro-Daimler Nr. 24 Adama Potockiego 26¾ pkt. dod; 2) Austro-Daimler Nr. 23 p. Liefelda 26½ pkt; 3) Voisin Nr. 22 Maurycego Potockiego 24½ pkt. dod.

W klasyfikacji zespołowej prowadzi Hudson, w klasyfikacji klubowej Automobilklub Polski.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo Górnego Śląska

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Żorach wyścigi kolarskie o mistrzostwo Okręgu. Organizacją wyścigu zajął się KS Żory, ale byłby się z zadania swego nie wywiązał, gdyby nie pomoc rutynowanego organizatora wszelkich imprez tego rodzaju p. Nowiaszka.

Wyścigi przyniosły sensację w postaci porażki Wlokasa, uważanego dotąd za klasę dla siebie wśród śląskich kolarzy, zwycięzcy biegu dookoła Śląska i niedawnych wyścigów w Pawłowie. Nowy mistrz Śląska, **Koszczyk** z Pawłowa, jest utalentowanym i doskonałym zawodnikiem.

Na starcie stanęło 30 kolarzy. — Trasa: Żory — Warszowice — Pawłowice — Pszczyna — Żory — 2 × 50 km.

Już w pierwszem okrążeniu na czoło wysuwają się faworyci: Wlokas, Koszczyk, Reinhardt, Koenig, Gutsfeld. — Słabszy tym razem Kempny i Slota.

Wyniki: 1) Koszczyk (Pawłów) 3:03,43, 2) Wlokas (Żory) 3:07,30, 3) Reinhardt (Żory) 3:09,28, 4) Koenig (Stadjon), 5) Gutsfeld (Stadjon), 6) Goliasz (Żory), 7) Papiesz (Tempo, W. Hajduki), 8) Slota (Tempo, W. Hajduki), 9) Kłos (Pszczyna), 10) Czankowski (Siemianowice).

Czas zwycięzcy doskonały. — Minimalne różnice w czasach, wykazywałyby na pewne wyrównanie klasy.

W klasie B — 5 km: 1) Macek (Tempo, W. Hajduki), 2) Korz, 3) Stach.

Konkurs

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy — w Katowicach, przyjmie do służby w administracji skarbowej dziesięciu kandydatów na stanowiska buchalterów skarbowych.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Wyższe studja handlowe względnie ekonomiczne,
3. Kilkuletnia praktyka zawodowa,
4. Nieskazitelna przeszłość,
5. Zdolność fizyczna do służby państwowej.

Kandydaci, których prośby będą odpowiadały powyższym warunkom zostaną przyjęci do służby kontraktowo za wynagrodzeniem ryczałtowem w kwocie 500 zł miesięcznie, bez żadnych dodatków.

Do podania należy dołączyć dokument urodzenia, życiorys i dokumenty ad punkt 1 — 4 w oryginalnych względnie sądownie lub notarjalnie uwierzytelnych odpisach, tudzież podać adresy osób, które o kandydacie mogą udzielić referencyj.

Podania o przyjęcie wraz z załącznikami winne być przesłane do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Skarbowy w Katowicach.

Przy równych kwalifikacjach, kandydaci pochodzący z terenu Województwa Śląskiego mają pierwszeństwo.

Wojewoda
Dr. Grażyński m. p.

Telegramy

„Grand Prix“ Niemiec na przestrzeni 424,5 klm, rozegrany wczoraj w Nürburgring wygrał Anglik Walker na — „Rudge Wilworth“ w rekordowym czasie 3 godz. 39:23.

Zwycięzca jechał przeciętnie 106, 03 klm na godz.

Szereg nowych rekordów lekkoatletycznych padło wczoraj w zawodach odbytych w Niemczech a mianowicie: Na igrzyskach sportowych w Wrocławiu padły dwa rekordy w skoku o tyczce przez Wegnera, 4,05,5 mtr. i przez Weidmanna w rzucie oszczepem 65,59 mtr. Nadto Holthius ustanowił nowy rekord w biegu na 10.000 mtr. w czasie 31:47.

Maraton Niemiec wygrał Serr Eintracht Dülken w wcale dobrym czasie 2 godz. 59:44. Zwycięzca pozostawił w pobitem polu najlepszych długodystansowców Rzeszy.

Körning F. C. C. Berlin, fenomenalny sprinter niemiecki bieg wczoraj w ramach programu klubowych zawodów lekkoatletycznych w doskonałym czasie 10.4 na 100 mtr.

W lekkoatletycznych mistrzostwach Węgier padło kilka dobrych wyników, między innemi dwa rekordy węgierskie w biegu 100 mtr. Köry 10.6, oraz w skoku w dal Bollogh 7,45 mtr.

Zawody lekkoatletyczne Górny Śląsk—Wilno

Emocjonujące zawody rozpoczęły się w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano. Dzień był gorący i upalny, to też wyniki zawodów nie stały na zbyt wysokim poziomie. Zawody rozpoczęły się dosyć punktualnie. Pierwszą konkurencją była jak zwykle stumetrówka. Na starcie stanęli dwaj rośli Ślązacy: Tetzner i Pomykał i dwaj Wilnianie saper Wieczorek i strzelec Zardzin. Po jednym foulstarcie zawodnicy ruszyli, przyczem Ślązacy powadzili. Na połowie dystansu dochodzi jednak do głosu Zardzin i finiszuje, zwyciężając w ładnym stylu. II-gi Tetzner. Pomykał skręcił nogę na ostatnich metrach, to też Wieczorek uzyskał III. miejsce i 2 punkty dla Wilna. Czas zwycięzcy 11,4, Tetznera 11,5, Wieczorka 11,8.

Następna konkurencja: Pchnięcie kulą. Bezkonkurencyjnym zwycięzcą okazał się Nawojczyk z Wilna, osiągając 11 m 98 cm. Drugim był cały czas Majorczyk. Jednak w ostatnich rzutach ambitny Zardzin wysunął się przed niego, zapewniając sobie II. miejsce z wynikiem 10 97, Majorczyk III. z 10,89. Ostatni Tetzner ze słabym wynikiem 10,30.

Zaraz po rzutach wystartowali zawodnicy do czterystu metrów: Początkowo szli oni zwartą grupą, lecz na finiszu Ślązacy bezapelacyjnie odsadzają się od Wilnian i walczą między sobą. Zwycięża Rzepuś w 53,6 o pierś przed Sobikiem. Daleko w tyle Puzilewia i Synkiewicz.

Skok w zwyż był kompromitacją Wilnian. Jeden z zawodników odpada przy 1.55, a drugi przy 1,60. Zwycięża Zweigel 1,70 przed Pitrą 1.60, Białkowskim (W) 1,55 i Mackiewiczem 1,50.

Rzut oszczepem przyniósł zaciętą walkę po której zwyciężył Nieszyn 49,08 przed Zieniewiczem (W) 48,35, Żyłką (Śl.) 46 45. W słabej formie był Wieczorek, osiągając zaledwie 46 m.

W czasie rzutów odbył się bieg 1.500 m. Zawodnicy ruszyli ze startu, prowadzeni przez Sidorowicza, który stopniowo zwiększając tempo, odsuwa się od rywali i kończy bieg w 4.12 przed Kabutem 4,22, Wilnianinem Zylewiczem i Hartlikiem Ślask).

Ostatnia konkurencja przedpołudnia — sztafeta 4 × 100 była najwięcej emocjonującym punktem zawodów. Ślązacy — dzięki świetnym zmianom — wysuwają się na czoło i wśród oklasków niezbyt licznej publiczności Tetzner przerywa taśmę w 45 6, wyrównując rekord Śląska; Wilno drugie w czasie 47,6.

Punktacja pierwszej części zawodów 39:33 dla Śląska.

Po południu zawody rozpoczęły się defiladą drużyn: Ślązacy w niebieskich spodenkach i białych koszulkach, robili miłe wrażenie, to też byli żywo oklaskiwani przez liczną dosyć publiczność. Rośli i opaleni na bronz atleci śląscy robili wrażenie, że nie pozwolą sobie wydrzeć zapracowanego rankiem powodzenia i odniosą zwycięstwo nad niezbyt szczęśliwie ułożoną reprezentacją Wilna. Po obustronnych przemówieniach i wręczeniu upominków pada strzał startera, rozpoczynający bieg 140 m z płotkami.

Odrazu zaznacza się przewaga Wieczorka, który bezapelacyjnie wygrywa bieg w niezłym czasie 16 5; 2) Sobik (Śl) w 17,4; 3) Kłaput (W). Drugi zawodnik śląski został zdyskawilfikowany za przewrócenie płotków.

Tymczasem na boisku odbywa się rzut dyskiem. Wyróżnia się Wieczorek, rzucając stale koło chorągiewki, oznaczającej rekord Wilna. Wreszcie jeden z rzutów przynosi upragniony rekord 40.63 — zwycięstwo. Drugim był Majorczyk z niezłym wynikiem 38,30; 3) Zieniewicz z 36,64. Tetzner rzucił tylko 24,21.

Bieg 5.000 m.

Bieg ten przynosi piękne zwycięstwo Ślązakom. 1) Kabut (Śl) w 16,47; 2) Hartlik o 20 cm w tyle; 3) Dragun (W); 4) Milcz zwycięsca Maratonu, zdublowany o okrężenie przez Kabuta.

Następnie odbywa się skok w dal. — Rozgrywa się tutaj zacięta walka między Zielińskim (Śl) i Wieczorkiem. — Wieczorek pierwszy przekracza 6 m. Potem osiąga on 6,18, Ślązak 6,30, Wieczorek 6 32, Ślązak 6,38, Wieczorek 6,39. Ślązak więcej nie wyciąga, zaś Wieczorek w pięknym stylu skacze 6,50; 2)Zieliński 6,39: 3) Pitra (Śl) 6,19; 4) Czaprowski 6,07.

Skok o tyczce przynosi solowy popis Wieczorka, bo rywale jego odpadają kolejno: Zyliński przy 3,30, Wieczorek skacze 3,40.

Bieg 200 m budzi sensację z powodu ukazania się na starcie Gniecha, mistrza Wilna. Odrazu po starcie Gniech prowadzi, jednak wkrótce słabnie i ulega swym rywalom. Prowadza Ślazacy. Tuż przed metą finiszuje Zardzin i brawurowym sprinterem mija obu Ślązaków przerywając taśmę w 24 2; 2) Zieliński; 3) Tetzner; 4) Gniech.

Ostatni punkt programu 4 × 400 m przynosi decydujące zwycięstwo gościom. Początkowo sztafety idą równo, lecz piękny bieg Rzepusia zapewnia Ślązakom zwycięstwo w 3,36 (wyrównany rekord śląski), 2) Wilno 3.42.8.

W ogólnej punktacji Ślask wygrywa 75:67.

Po zawodach odbyła się wspólna fotografja i rozdanie nagród przez prezesa Wil. O. Z. L. A., ppłk. Wendę; wieczorem zaś sympatyczni goście odjechali, żegnani przez p. por. Hercholda.

Lew.

Kronika łódzka

Łódzka reprezentacja piłkarska zmierzy się w dniu 27 lipca (dzień powszedni) z jugosłowiańską drużyną kolejową Zeleznicar K. S. Jak wiadomo, odbywają kolejarze jugosłowiańscy w lipcu wycieczkę po Polsce a ich drużyna piłkarska zamierza rozegrać spotkania w poszczególnych miastach polskich. — Między innemi zmierzą się również kolejarze jugosłowiańscy z reprezentacją Krakowa.

Hazenistki łódzkie miały się zmierzyć w dniu 29 czerwca z reprezentacją Pragi w Pradze. Jednocześnie miał się również odbyć mecz Warszawa-Praga. Termin tych spotkań został jednak przesunięty na lipiec.

Rewelacją tegorocznych mistrzostw footbalowych klasy B jest drużyna fabryczna Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Scheiblera i Grohmana, która po jednorocznym zaledwie pobycie w klasie C zaawansowała do wyższej klasy w r. ub. i obecnie znajduje się na czele tabeli klasy B, będąc obok Hasmonei najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza w tej klasie.

Leader klasy A w Łodzi-WKS po zeszłotygodniowej porażce z Burzą pabjanicką musi obecnie wytężyć swe siły, by zdobył mistrzostwo okręgu, albowiem Turyści mają zaledwie o 2 punkty więcej stracone i stale depczą wojskowym po piętach.

Kubik Aleksander, były piłkarz Kl. Turystów rozpoczął nieszczęśliwie swój sezon w ŁKS-ie. Kubik doznał w tegorocznych rozgrywkach ligowych kilka bardzo poważnych kontuzji i zmuszony jest obecnie przez dłuższy czas pauzować.

W składzie ligowym ŁKS-u zajdą obecnie poważne zmiany. Z powodu niepowodzeń czerwonych w tegorocznych grach ligowych, kierownictwo sekcji footbalowej tego klubu postanowiło przesunąć Tadeuszewicza na pozycję środkowego pomocnika, Króla na prawego łącznika, Feję na lewego łącznika, a dotychczasowego prawego łącznika Wisławskiego na pozycję środkowego napastnika.

Siostry Janowskie z pabjanickiego Sokoła osiągnęły swego rodzaju rekord, zajmując niemal wszystkie pierwsze miejsca na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Warto zaznaczyć, że w zawodach tych brało udział 14 zawodniczek.

Kruscheender, fabryczny klub sportowy w Pabjanicach, może być wzorem pracowitości dla wielu innych klubów sportowych w okręgu łódzkim. — Dzięki intensywnej pracy niezmordowanego dr. Kannenberga, Kruscheender zajmuje dziś przodujące stanowisko wśród klubów okręgu łódzkiego .

Rada Klubów Fabrycznych w Łodzi urządza w lipcu wielkie święto sportowe, w którem wezmą udział wszystkie towarzystwa zrzeszone w Radzie fabrycznych klubów. Warto zaznaczyć, że od roku datuje się wspaniały rozwój klubów fabrycznych na terenie okręgu łódzkiego, tak że święto to, które będzie rewją sportu stow. fabrycznych zapowiada się b. ciekawie. Organizatorzy zamierzają zaprosić na święto to przedstawicieli centralnych władz sportowych w Warszawie, przedstawicieli władz wojskowych i komunalnych.

W dniu 6 lipca odbędą się w Łodzi zawody marszowe jako eliminacja do tradycyjnego marszu „Szlakiem Kadrówki“. W marszu tym wezmą udział wszystkie oddziały p. w., strzeleckie, wojsko, policja i kluby sportowe. Widzewska Manufaktura i Huragan są najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza piłkarskiego klasy C. Na czele wspaniale rozwijającego się klubu Widz. Manufaktury, stoi popularny sportowiec, były piłkarz Polonji stołecznej i Turystów Aleksander Sztencel.

Łódzki Zw. Gier Sportowych przeżywa obecnie b. poważny kryzys. Weryfikacja spotkań w piłce siatkowej i ogłoszenie mistrzem drużyny Absolwentów została pono nieprawnie przeprowadzona i w związku z tym ma być unieważniona. Wydz. Gier i Dysc. Zw. Gier Sportowych nie posiada obecnie przewodniczącego, gdyż dotychczasowy przewodniczący i wiceprzewodn. Wydziału podali się do dymisji.

Znany motocyklista łódzki Władysł. Grabowski, który w barwach Unionu odnosił w latach ubiegłych wspaniałe sukcesy, wystąpił ze swego klubu i przed niedawnym czasem stworzył nową sekcję motocyklową przy Łódzkim Towarzystwie kolarskiem.

Frekwencja widzów na zawodach ligowych w Łodzi znacznie zmalała. W związku z tym łódzkie kluby ligowe znajdują się w złej sytuacji finansowej.

Łódzkie Koło Okręgowe Polskiego Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych obrało następujący Zarząd: Prezes: — Władysław Kozielski, wicepr.: por. Paweł Woskowicz, sekretarz: Stefan Kałuszyner, skarbnik: Artur Reiter, referent kwalifikacyj: Kazimierz Rozmysłowicz.

W trójmeczu wioślarskim

Francja — Włochy — Belgja w Paryżu wygrali bezkonkurencyjnie Włosi.

Międzypaństw. mecz wioślarski pomiędzy Czechosłowacją i Belgją

wygrali Czesi 2:1.

Prenumerata kwartalna zł. 3.60. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595, — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Wydawca **Śl. Rada Sportowa.** — Red. nacz.: **Dr. Kaz. Załuski;** przyjmuje we wtorki i czwartki.
Redaktor odpowiedzialny: **Dyr. Karol Koźlik.** Tłoczono w Drukarni: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58.